Dziś 10 stron z dodatkiem dla dzieci i młodzieży

Nr. 217. Czwartek dnia, 22 Września 1938 roku. Cena 10 gr. Rok XXXIII

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Dziś, w środę, wielki wiec na placu Magistrackim w sprawie wyzwolenia naszych braci z za Olzy

Stawmy się wszyscy o godzinie 19-ej!

Narady Hitlera

z przedstawicielami Polski i Węgier

Berlin. — Kanclerz Hitler przyjął we wtorek po południu w swej siedzibie w Obersalzberg koło Berchtesgaden ambasadora R. P. w Berlinie, Józefa Lipskiego, a także przedstawicieli rządu węgierskiego: premiera Imredyego, ministra spraw zagr. Kanyę, szefa gabinetu hr. Csaky, szefa sztabu gen. Keresztes-Fischera, sekretarza dla spraw mniejszościowych Pataky'ego i ambasadora węgierskiego w Berlinie Stojaniego.

Wizyta u kanclerza ma charakter oficjalny i o jej przebiegu ukaże się komunikat.

Obok kanclerza z niemieckiej strony udział w rozmowach wzięli: minister spr. zagr. v. Ribbentrop i głównodowodzący armii niemieckiej gen. v. Keitel.

Celem tej wizyty jest przedstawienie kanclerzowi Hitlerowi stanowiska rządu polskiego i węgierskiego w sprawie Czechosłowacji i zadeklarowanie sprawiedliwych roszczeń terytorialnych Polski i Węgier, spełnienie których stanowi istotną część zlikwidowania konfliktu czechosłowackiego.

Moskwa nie da pomocy

Czechosłowacji

Londyn. — Przypuszczenia, że prezydent Benesz jest za przyjęciem planu potwierdzają się. Najsilniejszy opór stawiał minister wojny gen. Syrovy, który zażądał odwołania się do Sowietów i zaryzykowania rozprawy z Niemcami. — Stanowisko jego zostało zaszachowane. Wyszło na jaw, że Rosja sowiecka wycofuje swoje poparcie. Oto na pytanie Pragi, czy Rosja gotowa jest przyjść z pomocą, Moskwa odpowiedziała, że ponieważ nie ma sposobu transportu wojska, nie należy liczyć na jej pomoc.

W tych warunkach Londyn liczy, że Praga przyjmie propozycje, nie widząc innego wyjścia.

Zastrzeżenia, jakie poczyni odnosić się będą przede wszystkim do wysokości procentu Niemców w rejonach, które mają przypaść Rzeszy. Sądzą, że Praga zgodziłaby się na odstąpienie terenów, wykazujących ponad 75 procent Niemców. Odstąpienie obszarów, gdzie jest ponad 50 procent Niemców, uważa ona za niemal niewykonalne, albowiem przesiedlenie 30 — 40 procent ludności nie niemieckiej jest niebywale trudne.

W obliczu dyktatury wojskowej

Praga. — Jeśli idzie o nastroje społeczeństwa czeskiego, to należy stwierdzić, utrwala się coraz bardziej przekonanie o nieuniknionej wojnie czesko-niemieckiej.

Nadzieje na pomoc brytyjską i francuską spadły do minimum.

Niezależnie od tych nastrojów zwraca uwagę wzmożona działalność bojówek komunistycznych, zwłaszcza w okręgach przemysłowych, graniczących z Rzeszą.

Wskazują na możliwości, że bojówki mogą wystąpić na własną rękę.

W niektórych kołach politycznych krążą pogłoski o możliwości ustąpienia gabinetu Hodży i o utworzeniu rządu, opartego o wojsko.

WOJSKO, POLICJA I ŻANDARMERIA OBSADZAJĄ GRANICĘ.

Praga. — Rząd czeski powziął z uwagi na obecną sytuację specjalne zabiegi bezpieczeństwa w obszarach granicznych. Do obszarów tych odkomenderowano silne oddziały policji i żandarmerii.

Celem tych zabiegów jest przede wszystkim przeciwdziałanie przemytowi broni z zagranicy do Czechosłowacji, jak również niedopuszczenie do ucieczki poborowych za granicę. We wszystkich obszarach zagrożonych wybuchem niepokojów zmobilizowano silne oddziały policji, żandarmerii, a nawet wojska.

Władze czynią w dalszym ciągu poszukiwania za bronią, amunicją i materiałami wybuchowymi u osób podejrzanych. Skonfiskowana dotąd broń i amunicja jest pochodzenia niemieckiego.

POLSKA NIE PRZYJMIE ROZWIĄZANIA KANTONALNEGO.

Londyn. — Wszystkie pisma zamieszczają oświadczenie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla agencji „British United Press", że Polska nie przyjmie rozwiązania kantonalnego dla Śląska Cieszyńskiego i zastrzega sobie prawo przyłączenia go do Polski. Cała prasa akcentuje fakt wzmocnienia pogotowia zbrojnego Polski na granicy czeskiej.

Sensacyjna mowa polityczna Mussoliniego. Szef rządu włoskiego Mussolini przybył do Triestu i wygłosił wobec olbrzymich tłumów sensacyjną mowę polityczną, poświęconą sytuacji międzynarodowej. W mowie swej Mussolini poruszył przede wszystkim problem czechosłowacki, upatrując jako jedyne rozwiązanie kwestii narodowościowej udzielenie poszczególnym mniejszościom prawa samostanowienia zapomocą plebiscytu. Mowa Mussolniego idąca po linii m. in. postulatów Hitlera i mniejszości węgierskiej oraz polskiej w Czechosłowacji, wywarła duże wrażenie w całej Europie. Na zdjęciu — Mussolini, pozdrawiający tłumy w Trieście.

Ostateczny wyrok na Czechosłowację

DECYZJA FRANCJI I ANGLII NIE ODWOŁALNA. — OBRONA CZECHÓW BEZNADZIEJNA.

Paryż. — Ze łzami w oczach, nie panując nad sobą, czechosłowacki poseł w Paryżu Osusky opuścił Quai d'Orsay, gdzie mu minister Bonnet zakomunikował wyrok, wydany w niedzielę w Londynie i aprobowany następnie przez francuską i angielską radę ministrów. Czechosłowacja odda Niemcom okręgi sudeckie i ogłosi neutralność, wzamian za co otrzyma gwarancję nienaruszalności od wielkich mocarstw m. in. od Francji i Anglii.

Minister Bonnet dodał, że decyzja Francji i Anglii jest nieodwołalna, czyli że jakakolwiek obrona Czechów byłaby beznadziejna. Miał mu powiedzieć również, że cała opinia publiczna Francji jest przeciwna wojnie, tym bardziej, że rząd angielski wyraził życzenie przyjęcia warunków, podyktowanych przez Hitlera.

Jeszcze kilkanaście dni temu na 10-ciu Francuzów, 9-ciu zapewniało mnie, że Francja nie ustąpi. Dziś nie spotkałem ani jednego Francuza, który by nie pochwalał polityki Chamberlaina i Daladiera.

Z drugiej strony czynniki zbliżone do rządu zdają sobie niewątpliwie sprawę, jak ciężki cios prestiżowy ponosi teraz Francja w oczach Europy i świata.

Nie trzeba wykazywać, że triumf pangermanizmu pociągnie za sobą w bardzo krótkim czasie niebezpieczeństwo wojny daleko groźniejsze od dotychczasowego. Taka jest opinia angielskiego sztabu generalnego, która jest najbardziej zgodna z opinią sztabu francuskiego.

W Paryżu nie posiadają informacyj o ostatecznej decyzji rządu czeskiego. Mimo ujawnionej przez Pragę aż do dzisiejszego dnia nieustępliwości — sądzą tutaj, że prez. Benesz zrozumie, iż stawianie oporu byłoby beznadziejne. — W Paryżu przypuszcza się, że odpowiedź rządu czeskiego nadejdzie dzisiaj.

Praga przyjęła „plan londyński"

jako podstawę do dalszych rokowań

Praga. — Wczoraj po południu rząd czechosłowacki przesłał za pośrednictwem akredytowanych przy nim w Pradze posłów: francuskiego Delacroix i angielskiego Newtona, Paryżowi i Londynowi notę, która stanowi odpowiedź na propozycje, wysunięte pod adresem Czechosłowacji po konferencji niedzielnej francuskich i brytyjskich mężów stanu w Londynie.

Wedle komunikatu oficjalnego, ogłoszonego tu wieczorem, odpowiedź czechosłowacka „stanowi podstawę do dalszych rokowań, utrzymanych w duchu ugodowym, który rząd Republiki czechosłowackiej stale przejawiał".

Praga. — Ogłoszono tu w godzinach wieczornych następujący komunikat oficjalny: „Odpowiedź rządu czechosłowackiego na propozycje londyńskie została złożona posłom francuskiemu i angielskiemu w Pradze. Odpowiedź ma charakter noty, wyjaśniającej punkt widzenia rządu w sprawie projektów, które przedłożyły mu rządy francuski i angielski, punkt widzenia, który pozwoli na prowadzenie w dalszym ciągu rozmów dyplomatycznych w duchu zgody, którego rząd czechosłowacki nigdy nie przestał okazywać. Nota została złożona o godzinie 19-ej.

O te same prawa

dla ludności polskiej, jak dla niemieckiej.

Berlin. — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Paryża: „Minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął ambasadora polskiego w Paryżu, który przedstawił rządowi francuskiemu stanowisko rządu polskiego w sprawie uregulowania kwestii czechosłowackiej".

W telegramie z Warszawy oficjalna agencja niemiecka komunikuje, iż rząd polski przedstawił w Paryżu i Londynie swe żądania, w których domaga się przyznania mniejszości polskiej w Czechosłowacji tych samych praw, jakie otrzymają Niemcy sudeccy.

Porozumienie francusko - brytyjskie w sprawie Czechosłowacji. Rządy Wielkiej Brytanii i Francji w czasie obrad, odbytych ostatnio w Londynie, osiągnęły pełne porozumienie w sprawie stanowiska, dotyczącego Czechosłowacji. Według informacyj kół politycznych, rządy te zaleciły Czechosłowacji odstąpienie Rzeszy Niemieckiej niektórych okręgów niemiecko - sudeckich oraz przeprowadzenie plebiscytu na innych terytoriach mniejszościowych, dając w ten sposób mniejszościom prawa samostanowienia o swych losach. W zamian za to rządy te mają udzielić gwarancji integralności granic Czechosłowacji, powstałej po rektyfikacji granic. Na zdjęciu — od lewej — lord Halifax, premier Chamberlain, min. Bonnet i premier Daladier na lotnisku Croydon.

Marsz na Czechosłowację

w razie odmówienia żądaniom Niemiec.

Londyn. — Posiedzenie gabinetu angielskiego zostało zakończone o godz. 12 m. 45 po południu.

Termin nowego posiedzania nie został dotychczas wyznaczony. W kołach politycznych panuje przekonanie, że gabinet zatwierdził w zasadzie nowy plan angielsko - francuski. Premier Chamberlain, zagajając obrady powtórzył to, co oświadczył w niedzielę ministrom francuskim, mianowicie, że Hitler zagroził.

że jeżeli jego żądania nie zostaną wypełnione, wówczas pomaszeruje on bez względu na konsekwencje, jakie z tego wynikną.

Obecne propozycje są jedyną drogą dla pokojowego rozwiązania trudności. Po zamknięciu posiedzenia minister kolonij Mac Donald natychmiast zawiadomił dominia o odbytym posiedzeniu gabinetu.

TELEGRAMY

PRZYWÓDCY SŁOWAKÓW WYJECHALI DO PRAGI.

Praga. — Jak donoszą „Lidove Noviny", po wczorajszym zebraniu w Bratysławie, na którym posłowie Ludowej Partii Słowackiej potwierdzili swe żądania w sprawie narodowościowej, posłowie Tisa i Sivak wyjechali pociągiem pośpiesznym do Pragi, gdzie przyjęci będą przez prezydenta Benesza.

NIEMIECKIE SAMOLOTY WOJSKOWE KRĄŻĄ NAD CZECHOSŁOWACJĄ

Praga. — W niedzielę o godz. 17.44 niemiecki samolot wojskowy przeleciał granicę czechosłowacką w miejscowości Czerwony Kostelec. Po okrążeniu tamtejszego dworca kolejowego samolot wrócił do Niemiec. Samolot unosił się na wysokości 50 m. nad dworcem. O godz. 17.25 w niedzielę inny niemiecki samolot wojskowy krążył nad miejscowością Liberec. Tak samo wczoraj w południe nad miejscowością Liberec pojawił się niemiecki samolot wojskowy.

24 godziny czasu

na odpowiedź Pragi.

Rzym. — Agencja Stefani donosi z Londynu: W kołach politycznych twierdzą, iż zwrócono się do rządu czechosłowackiego z prośbą, by w ciągu 24 godzin udzielił odpowiedzi na demarche dokonaną w poniedziałek rano przez przedstawicieli W. Brytanii i Francji w związku z decyzjami, powziętymi w Londynie.

Okres 24 godzin wyznaczono, by nie opóźnić wyjazdu Chamberlaina do Niemiec w celu wznowienia rozmów z kanclerzem Hitlerem.

SŁOWACY NADAL W OPOZYCJI.

Praga. — W dniu wczorajszym odbyło się zebranie rady naczelnej Słowackiej Partii Ludowej w Bratislavie. Wbrew pogłoskom o opowiedzeniu się Słowaków za rządem praskim, Partia Słowacka uchwaliła wczoraj rezolucję, domagającą się załatwienia sprawy słowackiej zgodnie z umową pittsburską. Na końcu rezolucja wyraża nadzieję, że w razie dojścia do porozumienia ze Słowakami egzystencja wspólnego państwa czechosłowackiego będzie utrzymana.

Rozgoryczenie Czechów

wobec mocarstw zachodnich.

Praga. — Rozczarowanie ludności czeskiej z powodu planu angielsko-francuskiego wyraża się w olbrzymim rozgoryczeniu, przeciwko wszystkim reprezentantom obu mocarstw zachodnich w Czechosłowacji.

Na tle tych tych nastrojów pewien wysoki urzędnik poselstwa niemieckiego w Pradze wyraził się z uśmiechem: „Zdaje mi się, że my Niemcy jesteśmy tutaj więcej lubiani, niż Anglicy".

Rozczarowanie z powodu planu angielsko-francuskiego jest tym silniejsze, że surowa cenzura prasowa nie przepuszczała dotychczas żadnej wiadomości, mówiącej o możliwości podobnego rozwiązania problemu sudeckiego, z jakim wystąpiły obecnie mocarstwa zachodnie.

Toteż rewelacje o planie angielsko-francuskim spadły na ludność czeską jak grom z jasnego nieba i wytworzyły wrogie nastroje przeciwko obu mocarstwom.

Korespondenci pism angielskich i francuskich z obawy przed czynnym znieważeniem na ulicach Pragi pozdejmowali z klap marynarek swoje odznaki narodowościowe.

Również z samochodów, należących do Anglików, z wyjątkiem aut członków poselstwa, pozdejmowano dla ostrożności znaki brytyjskie.

Pewien angielski kupiec, stale mieszkający w Pradze wyraził się ironicznie: „Spodziewam się, że jakiś Niemiec sudecki pożyczy mi chorągiewki ze swastyką, pod którą będę bezpieczniejszy, niż z moimi znakami angielskimi".

Słyszy się również, że niektórzy młodzi Czesi już dzisiaj zaczynają poważnie myśleć o emigracji z ojczyzny, ponieważ po amputacji republiki według planu angielsko-francuskiego, Czechosłowacja stanie się krajem tak małym i ubogim, że nie będzie w stanie dostarczyć chleba i pracy swojej młodzieży.

Paweł i Gaweł w jednym stali domu: Paweł na górze, Gaweł na dole. || Paweł spokojny, nie wadził nikomu, Gaweł najdziksze wyprawiał swawole...

Od poniedziałku 19 września b.r. wesoła premiera w kinie „LUNA"

PAWEŁ i GAWEŁ

Szampańska komedia polska, osnuta na tle popularnej bajki Aleksandra hr. Fredry, pełna wspaniałych pomysłów.

W rolach gł.: Adolf Dymsza, Eugeniusz Bodo, Helena Grossówna i w. in.

Początek codziennie o godz. 5.30, w sobotę o godz. 4.30, w niedzielę o godz. 2.30.

CENY MIEJSC: pół sali po 80 gr. pół sali i balkon po 1 zł. 09 gr.

PORANKI codziennie o godz. 3.30, w sobotę o godz. 2.30, w niedzielę o godz. 12.30 w poł.

KINO „LUNA"

zaprezentuje rekord artystyczny kinematografii polskiej p. t.

DRUGA MŁODOŚĆ

Mistrzowska kreacja MARII GORCZYŃSKIEJ w podwójnej roli

... Wybrała szaloną miłość ... Zabiła głos macierzyństwa ...

W pozostałych głównych rolach: J. Stępowski, Ćwiklińska, Wiszniewska, Zacharewicz, Kryńska, Cybulski, Znicz.

CENY MIEJSC: Pół sali po 54 gr., — pół sali i balkon po 80 gr.

Walki na pograniczu czesko-niemieckim

ZDOBYCIE I SPALENIE BUDYNKU CZESKIEJ STRAŻY GRANICZNEJ.

Berlin. — Z pogranicza niemiecko-czeskiego donoszą: W nocy około godz. 4.30 doszło do strzelaniny pomiędzy czeską strażą graniczną, która otworzyła ogień na uchodźców niemiecko - sudeckich, a obowiązanymi do służby wojskowej Niemcami sudeckimi, którzy w mundurach i z bronią oddalili się od swych oddziałów wojskowych i wraz z pozostałymi uchodźcami usiłowali dostać się na terytorium Rzeszy. Uchodźcy w tej liczbie wiele kobiet i dzieci, pochodzący głównie z Gross-Aupa i Klein-Aupa, rzucili się na ziemię, gdyż z czeskiego budynku celnego otworzono ogień z karabinów i kulomiotów, i pełzając, starali się dotrzeć na teren Rzeszy.

Koło godz. 5.15 znowu dano ognia do uchodźców od strony Neuhaesel. Na ogień ten odpowiedziało 9 żołnierzy niemiecko - sudeckich z pułku piechoty w Trauntenau, którzy ruszyli na czeski budynek celny, skąd szedł najsilniejszy ogień karabinów maszynowych, i rzucili nań granaty ręczne, powodując pożar budynku. 15 żołnierzy czeskich z 2 karabinami maszynowymi znajdującymi się obok budynku, cofnęło się wówczas w kierunku Neuhaeusel, pozostawiając w płonącym urzędzie celnym zabitego od wybuchu granatów żandarma. Jeden żandarm czeski i jeden urzędnik skarbowy, którzy z podniesionymi do góry rękami wyszli z budynku celnego, zostali przez żołnierzy sudeckich rozbrojeni i wzięci do niewoli. Uchodźcy skorzystali z krótkiej przerwy ogniowej, aby szybko dostać się na terytorium Niemiec, podczas gdy żołnierze sudeccy przeszukali jeszcze płonący budynek celny, po czym skierowali się wraz z jeńcami na teren Rzeszy. Obaj jeńcy wyrazili życenie, aby internowano ich na terytorium niemieckim.

O godz. 7 zjawił się po stronie czeskiej większy oddział żołnierzy czeskich z karabinami maszynowymi, który ostrzeliwał ruiny czeskiego budynku celnego i niemieck astację celną. Ogień ustał dopiero koło godz. 8. Po stronie niemieckiej stwierdzono liczne ślady kul. Spośród uchodźców ranne zostały 3 kobiety i troje dzieci.

Dymisja prez. Benesza?

Praga. — Po mieście krążą najrozmaitsze pogłoski, których skontrolowanie jest rzeczą wprost niemożliwą. Nie brak nawet pogłosek, wedle których prezydent republiki zamierza rzekomo złożyć swój urząd.

Wersje te należy jednak przyjmować z jak największą rezerwą. Tymczasem jednak nie ukrywają Czesi swego rozgoryczenia wobec Francji, które przeraża się w nienawiść i gorzką ironię pod adresem Paryża.

W Sudetach powstanie?

Praga. — Na pograniczu niemiecko-czechosłowackim od północy zauważyć się dało ożywiony ruch ze strony legionu sudeckiego. Mniejsze grupki legionistów niemieckich około godz. 2-ej zaatakowały i zdemolowały czeskie urzędy celne w Brunowie, gdzie doszło do gwałtownej wymiany strzałów z żandarmeria i urzędnikami czechosłowackimi i w miejscowości Dauba oraz Ebersdorf, gdzie powstańcy niemieccy rzucili granaty ręczne pochodzenia niemieckiego. Również i w Ebersdorf zdemolowany został czechosłowacki urząd celny. Wreszcie donoszą, iż bojowcy niemieccy podpalili urząd celny w Marschendorf. Podobne wiadomości napływają z innych miejscowości przygranicznych.

DEMONSTRACJE PRZED AMBASADĄ ANGIELSKĄ W MOSKWIE.

Moskwa. — W Moskwie silne oddziały policji strzegą ambasady brytyjskiej, ponieważ doszło do nowych antyangielskich demonstracyj.

Tym razem wzniesiona była szubienica z wiszącą kukłą Chamberlaina. Nietylko Niemcy, ale także Anglicy opuszczają stolicę Z. S. S. R. Przeszło połowa kolonii angielskiej w Moskwie wyjechała zagranicę.

Włochy gotowe

stanąć po stronie Niemiec.

Rzym. — Komentując w „Giornale d'Italia" wczorajsze przemówienie Mussoliniego w Treście, Virginio Gayda stwierdza, że „Londyn i Paryż znają obecnie stanowisko Włoch wobec sprawy czechosłowackiej". „Włochy — pisze Gayda — gotowe są w każdej chwili chwycić za oręż i stanąć przy boku Niemiec w wypadku, gdyby doszło do pożaru europejskiego w kwestii czechosłowackiej".

Aprowizacja Anglii

na wypadek wojny.

Londyn. — Generalny komisarz aprowizacyjny, sir Henry Franch oświadczył iż 1.500 komisarzy żywnościowych, rozmieszczonych równomiernie w całej Anglii, otrzymało instrukcje, dotyczące podziału żywności wśród ludności cywilnej w czasie wojny.

Organizacja podziału żywności została przeprowadzona w ten sposób, iż może być wprowadzona w życie w ciągu 24 godzin.

Działa przeciwlotnicze

strzegą siedziby Hitlera.

Londyn. — „Daily Express" donosi z Berchtesgaden, że siedziba letnia kanclerza Hitlera mogąca pomieścić wygodnie około 200 ludzi zamieniona została przez architektów w prawdziwą fortecę. Wielki park i lasy, należące do siedziby tej otoczone są drutem nasyconym prądem o wysokim napięciu. Poza tym w równej odległości wzdłuż granic tej posiadłości wybudowano dopasowane do terenu wieżyczki obronne, w których przez cały dzień i noc pełnią dyżur członkowie SS. z karabinami maszynowymi oraz działami przeciwlotniczymi. W lasach w obrębie tej posiadłości wybudowano gustowne bloki i schrony służące do pomieszczenia licznych oddziałów ochronnych kanclerza.

WĘGRY DOMAGAJĄ SIĘ PRZYŁĄCZENIA CAŁEJ SŁOWACJI?

Berlin. — Oficjalne Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło charakterystyczny telegram, z którego wynika, że rząd węgierski domaga się przyznania Węgrom całej Słowacji. Agencja ta stwierdza bowiem, że podczas demarche w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych poseł węgierski w Londynie domagał się, aby przy ostatecznej regulacji granic Czechosłowacji przyczyć do Węgier całe terytorium, jakie na podstawie układu pokojowego w Trianon odcięto od Węgier i przyznano Czechosłowacji.

Londyn za, Paryż--przeciw

równemu traktowaniu Niemców Polaków i Węgrów.

Londyn. — Na podstawie wiadomości, jakie przeniknęły z wczorajszych narad brytyjsko - francuskich okazuje się, że ze strony angielskiej pojawiła się tendencja szerszego załatwienia sprawy czeskiej, tj. jednakowego rozwiązania dla wszystkich narodowości zamieszkujących republikę czechosłowacką. Natomiast tendencją Francji była zgoda na odstąpienie Sudetów Rzeszy z wyeliminowaniem zagadnienia innych narodowości.

REGENT HORTHY NA POLOWANIU U GOERINGA.

Berlin. — Oficjalnie komunikują, że regent Węgier, admirał Horthy, bawi na polowaniu na terenach myśliwskich Sternberg, jako gość feldmarszałka Goeringa. Premier feldmarszałek Goering, który powrócił do zdrowia, spotkał się z regentem Horthy w Alt-Sternberg i odbył z nim dłuższą rozmowę.

MIN. BECK TEŻ PRZYJEDZIE NA POLOWANIE?

Berlin. — Jak twierdzą w kołach zazwyczaj dobrze poinformowanych, także i minister Beck ma przyjechać na polowanie do Niemiec. Na razie jednak brak potwierdzenia tej wiadomości.

„Nic nas nie powstrzyma..."

Nowa mowa Mussoliniego.

Udine. — Mussolini wygłosił wielką mowę polityczną. W mowie tej podkreślił siłę Włoch współczesnych i ich przygotowanie do wojny.

„Włochy są silne — mówił m. in. Mussolini — na ziemi, morzu i w powietrzu, jak nigdy dotąd". Wskazał również na to, że poza potęgą armii mają one jeszcze potęgę ducha t. zn. jedność ludu włoskiego.

Przedstawiając dzieło, jakie co dokonał faszyzm, Mussolini zakończył tymi słowami: „Gdyby jutro naród został wezwany do innych prób, nie zawahamy się ani przez chwilę. Pochód nie jest jeszcze skończony. Nic nas nie powstrzyma".

NIEMCY Z BRONIĄ W RĘKU PRZEBIJAJĄ SIĘ DO RZESZY.

Walbrzych. — W nocy z poniedziałku na wtorek usiłowała przedostać się na terytorium Rzeszy grupa Niemców sudeckich z Halbstadt, wśród których znajdowali się żołnierze, ogółem 14-tu mężczyzn, 10 kobiet i 4-ro dzieci. Czeska straż celna ostrzeliwała zbiegów z lasu, w pobliżu czeskiego posterunku granicznego w Neusorge. Niemcy odpowiedzieli ogniem i zdołali przedostać się na terytorium Rzeszy koło Jelenowa (Goehlenau).

Dalsze starcia

Praga. — W nocy z poniedziałku na wtorek wtargnęły na teren czeski uzbrojone bojówki z Niemiec, zaatakowawszy budynek celny w Neusorge, obok Braunau. Członkowie bojówki byli uzbrojeni w karabiny i rewolwery. Celnicy czescy rzucili na bojówkę dwa granaty ręczne, przywołując poza tym pomoc straży polowych. Zaraz potem bojówka zbiegła na terytorium Niemiec.

O godz. 3-ej nad ranem zaatakowały bojówki niemieckie pocztę, urząd celny i magistrat w miejscowości Ebersdorf. Urząd celny został zniszczony granatami. 6-ciu żołnierzy czeskich i członków straży celnej odniosło rany.

Również w nocy z poniedziałku na wtorek nastąpił atak na budynek celny w Oberklein Aupa. Budynek spłonął od granatów. Dwóch celników czeskich zostało ranionych.

Kładzko. — Koło czeskiego urzędu celnego w Braszowie (Kronstadt) usiłowało we wtorek, o godz. 2-ej w nocy 15-tu młodych Niemców, wśród których znajdowali się żołnierze czechosłowaccy, przekroczyć potok graniczny, zdążając w kierunku niemieckiego urzędu celnego w Lagenbrueck.

Z czeskiej strony ostrzeliwano gwałtownie zbiegów. Żołnierze sudeccy odpo-

wiedzieli ogniem i zdołali przedostać się na terytorium Rzeszy.

Seifennersdorf. — W nocy z poniedziałku na wtorek przekroczyła większa grupa zbiegów sudeckich, z kobietami i dziećmi granicę Rzeszy koło Seifhennersdorf. Zbiegów ostrzeliwano z czeskiego budynku celnego, lecz nikt nie odniósł ran.

Koło godziny 4-ej m. 30 Czesi nagle opróżnili budynek celny. Wielką ilość skrzyń z amunicją wywieziono wozami.

POGŁOSKI O ZAMIERZONEJ WIZYCIE DALADIERA I BONNETA W PRADZE.

Praga. — Z Paryża nadeszła tu wiadomość, że nie jest wykluczone, iż Daladier i Bonnet przybędą w środę do Pragi celem odbycia konferencji z rządem czechosłowackim. Pogłoska powyższa nie została do tej pory potwierdzona.

OLBRZYMI TRANSPORT ZŁOTA

Paryż.— Przez granicę francusko-hiszpańską przejechał wczoraj specjalny pociąg, wiozący wielki transport złota z Hiszpani czerwonej do Paryża. Waroś tego ładunku wynosi 160 miljonów franków złotych.

Olbrzymia ta suma jest przeznaczona na zapłacenie żywności i różnych towarów, nabytych przez rząd czerwony we Francji, Stanach Zjednoczonych i Anglii.

Echa katastrofy gości weselnych króla Zogu

Rzym. — Policja włoska aresztowała w Neapolu dwóch osobników, przy których w czasie rewizji znaleziono wspaniałą kolekcję biżuterii wartości przeszło 5 milionów franków. W czasie śledztwa okazało się, iż zatrzymani za niewielką opłatą wyłudzili od nieświadomych rzeczy wieśniaków całą kolekcję biżuterii, którą wieśniacy ci znaleźli niedawno na miejscu katastrofy samolotu pasażerskiego, który rozbił się w czasie drogi powrotnej z Tirany, wiozące gości ze ślubu króla Albanii Zogu. Wśród 19 ofiar katastrofy, znalazł się wówczas przedstawiciel paryskiego domu jubilerskiego, który wiózł kolekcję biżuterii wartości 10 milionów franków. Z kolekcji tej król Zogu wybrał piękniejsze okazy na prezent ślubny dla swej małżonki.

LOTNICY POLSCY W ANTWERPII.

Bruksela. — Uczestnicy lotniczego rajdu polskiego do państw bałtyckich wylądowali w Antwerpii, gdzie zostali powitani na lotnisku przez przedstawicieli miejscowych kół lotniczych i sportowych oraz konsula generalnego R. P. Kermenicza. Dziś polscy lotnicy odlecą do Bilefeld, a w południe wylądują w Berlinie.

Powstanie arabskie

rozszerza się coraz bardziej w Palestynie.

Stambuł. — Jak donoszą z Jerozolimy, rewolta arabska posiada wszelkie widoki do dalszego rozszerzania się. Poza propagandą panarabską, przyczynia się do tego ciężka sytuacja gospodarcza, w jakiej się znalazł, na skutek rozruchów, fellah (wieśniak) arabski.

Położenie rolnika palestyńskiego jest niezwykle trudne. Włościanie zaniechali od 1936 r. uprawy ziemi i z tego powodu znaleźli się liczni gospodarze, którzy nie posiadają obecnie nawet ziarna do siewu, tak że grozi im głód. Zadłużenie rolnika arabskiego rośnie z dniem każdym z powodu wysokiego oprocentowania zaciągniętych dawniej pożyczek.

Ze względu na trudności transportowe rolnicy arabscy nie są w stanie wywieźć do portów zbiorów ze swych gajów cytrynowych. Wreszcie, urodzaje zboża są niszczone przez terrorystów żydowskich, a reszta zabierana jest przez partyzantów arabskich.

W tych warunkach fellahowi arabskie mu nie pozostaje nic innego, jak pokładać całą nadzieję na zwycięstwo tezy arabskiej, a dla osiągnięcia tego celu, wziąć osobisty udział w powstaniu, to też akcja partyzancka Arabów ogarnia coraz większe rzesze ludności. Wobec powyższego należy się liczyć z tym, że włościanie arabscy, walcząc o swoją egzystencję, będą wypełniać gromadnie szeregi partyzantów.

ś. † p.

BASIA TRAWIŃSKA

Po długich i ciężkich cierpieniach, zgasła dnia 20 września 1938 roku, w 6 wiośnie życia

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Powstańców Śląskich 25, odbędzie się dnia 22 września b. m. o godzinie 15-ej. — O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

RODZICE i RODZINA.

LEKKIE OŻYWIENIE AKCJI WOJENNEJ W HISZPANII.

Salamanka. — Komunikat urzędowy głównej kwatery wojsk gen. Franco donosi, że wszystkie natarcia nieprzyjaciela na froncie Teruelu zostały z łatwością odparte, jak również i natarcia na froncie andaluzyjskim, na odcinku Villa Franca de Cordoba. Na odcinku tym wojska gen. Franco zdobyły linię okopów nieprzyjacielskich. Nieprzyjaciel porzucił tam 500 zabitych.

W nocy na 17 b.m. samoloty gen. Franco zbombardowały nieprzyjacielskie lotnisko Prat de Llobregat. Trafione bombami spłonęły dwa samoloty rządowe. Poza tem lotnictwo bombardowało port Gandia oraz fabrykę broni w Denia.

ZNOWU INCYDENT GRANICZNY W MANDŻURII.

Charbin. — Donoszą urzędowo, że oddział kawalerii sowieckiej przekroczył w niedzielę wieczorem w pobliżu miejscowości Mandżuli granicę mandżursko-sowiecką i wtargnął o parę kilometrów w głąb terytorium Mandżukuo. Kawalerzyści sowieccy zaczęli ostrzeliwać mandżurską straż pograniczną, która odpowiedziała strzałami, wypierając przeciwników na terytorium sowieckie.

MILITARYZACJA PRZEMYSŁU W RUMUNII.

Czerniowce. — Prasa podaje, że celem zapewnienia szybkiego uzbrojenia armii, rumuńska rada ministrów postanowiła rozciągnąć kontrolę wojskową nad tymi gałęziami przemysłu, które wytwarzają artykuły obrony krajowej. Posiadane na składach materiały wojskowe zostaną zinwentaryzowane. Do kontroli powołane zostały: ministerstwo spraw wojskowych, ministerstwo marynarki i lotnictwa oraz ministerstwo spraw wewnętrznych.

DŁUGI ZAGRANICZNE RUMUNII.

Bukareszt. — Poseł francuski w Bukareszcie złożył ostatnio wizytę rumuńskiemu ministrowi skarbu, podczas której omawiana była kwestia długów zagranicznych Rumunii. Zadłużenie zagraniczne Rumunii wynosi obecnie 78 miliardów lei, zaciągniętych głównie w W. Brytanii i Francji. Ostatnio, obsługa pożyczek rumuńskich natrafiła na znaczne trudności, gdyż w związku ze spadkiem eksportu do Francji i W. Brytanii należności zagr. Rumunii zwiększyły się w sposób niepokojący.

Ponieważ bilans handlowy Rumunii z tymi państwami kształtuje się od pewnego czasu ujemnie, jest tylko kwestią czasu, kiedy Rumunia będzie musiała ogłosić swoją niezdolność opłacania odsetek i rat amortyzacyjnych od pożyczek zagranicznych.

Inż. Doboszyński skazany

NA 4 LATA WIĘZIENIA Z ZALICZENIEM ARESZTU ŚLEDCZEGO.

Lwów. — W dalszym ciągu rozprawy sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Zeznaje kolejno posterunkowy Małecki. Opisuje on krytyczny moment, kiedy napastnicy w liczbie kilkudziesięciu wtargnęli do lokalu i zabierali broń oraz demolowali lokal. Podkreśla, że broń była w dobrym stanie i że amunicja nadawała się do użytku. Przodownik Orlicki Wincenty zeznaje, że na samym posterunku nie był. Również i ten świadek zaznacza, że przechowywana na posterunku broń była w dobrym stanie. St. przodownik Michał Kania, komendant posterunku w Myślenicach w czasie najazdu Doboszyńskiego, zeznaje o stanie, w jakim zastał lokal posterunku po napadzie Doboszyńskiego.

Wniosek o przesłuchanie sędziów oddalony.

Po zeznaniach dalszych świadków przewodniczący komunikuje decyzję sądu, oddalającą wniosek obrony na przesłuchanie 12-tu sędziów przysięgłych, jako świadków i zarządza przerwę do godziny 5-ej m. 30 po południu.

Głos prokuratorów.

Po przerwie o godz. 17-ej m. 30 przewodniczący sędzia s. o. Ponurkiewicz wznawiając rozprawę, udziela głosu prokuratorowi Olszewskiemu, po którego przemówieniu (prok. Olszewski domagał się skazania oskarżonego Doboszyńskiego na karę więzienia do lat 5-ciu) zabrał głos wiceprokurator Olberek, uzasadniając akt oskarżenia pod względem prawnym. Wiceprokurator prosił trybunał o zmianę kwalifikacji czynu oskarżonego z art. 227 na art. 259, nie dla podwyższenia kary oskarżonemu, lecz dla prawniczej jasności. Kwalifikacja nowa, zdaniem prokuratora, nie powinna pociągnąć wyższego wymiaru kary, zresztą urząd prokuratorski nie dąży do tego.

Artykuł 259 ma następujące brzmienie: Kto zabiera innej osobie cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia, używając do tego przemocy, albo grożąc użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie, albo doprowadzając do stanu nieprzytomności lub bezbronności, podlega karze więzienia. Sąd jest uprawniony do zmiany kwalifikacji czynu.

Pretensje prokuratorii generalnej.

Z kolei przemówił przedstawiciel prokuratorii generalnej radca Jaworski, domagając się odszkodowania w kwocie 1.892.44 zł za zniszczony sprzęt i broń oraz 10.937.15 zł jako koszta pościgu za Doboszyńskim, co było bezpośrednim wynikiem najścia na posterunek P. P.

Oświadczenie inż. Doboszyńskiego.

Oskarż. Doboszyński, zapytany przez przewodniczącego, czy ma coś do oświadczenia powiedział, że na tej rozprawie głosu nie zabierze.

Wyrok.

Trybunał udał się na naradę, po której ogłosił wyrok skazujący inż. Doboszyńskiego z art. 26 i 259 K. P. K. na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Równocześnie sąd zasądził koszty postępowania sądowego i opłatę sądową, powództwo cywilne pozostawił bez uwzględnienia.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący odczytał krótkie uzasadnienie.

Wołyń w hołdzie armii i jej naczelnemu wodzowi.

Dzień 19-go września był pamiętnym dla społeczeństwa wołyńskiego, które wobec pana marszałka Śmigłego - Rydza złożyło armii bogate dary, oraz wyraziło swoje najlepsze uczucia. Na wielkim stadionie sportowym im. Marszałka Piłsudskiego w Łucku, odbyła się imponująca uroczystość przekazania naczelnemu wodzowi przez przedstawicieli miast i powiatów Wołynia sprzętu wojennego, zakupionego z ofiar wszystkich warstw ludności województwa, bez różnicy stanu i wyznania, za ogólną sumę 900,000 złotych. Za ten prawie milionowy dar Wołyń przekazał armii 100 karabinów maszynowych i 6 armatek pancernych. Na zdjęciach: p. marszałek Edward Śmigły Rydz wśród ofiarowanego armii sprzętu wojennego oraz p. marszałek przed szpalerem młodzieży szkolnej, zgromadzonej na uroczystościach wołyńskich.

Wspaniała defilada w Łucku

przed marsz. Śmigłym-Rydzem.

Łuck. — Na zakończenie manewrów odbyła się w Łucku przed p. marszałkiem Śmigłym-Rydzem wspaniała defilada, którą podziwiały olbrzymie tłumy publiczności.

Defiladę prowadził gen. Fabrycy, który przed trybuną złożył p. marsz. Śmigłemu-Rydzowi krótki żołnierski raport.

W barwnych mundurach nadjeżdżają dwie kawaleryjskie orkiestry, zajmując miejsca naprzeciw trybuny.

Defiladę rozpoczyna kawaleria, na pięknych, dobranych maścią koniach, które pod takt dziarskiego wojskowego marsza z trudem jakby zmuszają się do defilady stępem.

Wielokrotnie zmieniały się barwne orkiestry, wtórujące defiladzie i dopiero potężny warkot silników defilującej floty powietrznej potrafił oderwać wzrok rozentuzjazmowanej publiczności od naszych kawalerzystów.

ŻOŁNIERZE B. ARMII NIEMIECKIEJ W GDAŃSKU ORGANIZACYJNIE WŁĄCZENI DO RZESZY.

Gdańsk. — W Gdańsku istniały liczne organizacje b. wojskowych armii niemieckiej. Tworzyły one organizacje samodzielne, niezależne od Rzeszy. Obecnie i na tym odcinku nastąpiła zmiana, świadcząca, że Gdańsk coraz bardziej uzależnia się od Rzeszy i krok za krokiem staje się prowincją niemiecką.

Na ogólnym zebraniu wszystkich b. żołnierzy armii niemieckiej, gdańska organizacja „Soldatenbund" uroczyście włączona została do hitlerowskiego związku b. żołnierzy w Rzeszy. Gdańscy b. wojskowi są obecnie tylko oddziałem wszechniemieckiej organizacji „Reichskriegerbund".

Polska manifestuje

za odebraniem Śląska Zaolzańskiego.

Lublin. — W Lublinie odbyła się wielka manifestacja społeczeństwa lubelskiego, które wystąpiło ze stanowczym żądaniem zwrotu zabranego Polsce przez Czechosłowację Śląska za Olzą.

W godzinach popołudniowych zainstalowane na Krak. Przedm. megafony wzywały ludność do wzięcia udziału w manifestacji. Po mieście krążyły samochody, z których rozrzucano ulotki.

Na placu Litewskim zgromadziły się wielotysięczne tłumy ludności, organizacje ze sztandarami i orkiestrami, młodzież, robotnicy itd. Wygłoszono szereg przemówień, które zebrani wielokrotnie przerywali okrzykami.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję, domagającą się zwrotu zabranej przez Czechów ziemi. Wiec manifestacyjny zakończono odegraniem hymnu narodowego.

Łódź. — W środę o godz. 19-ej odbędzie się w Łodzi na placu Wolności wielka manifestacja pod hasłem „Wszyscy na front walki o Śląsk Cieszyński".

W CIESZYNIE.

Cieszyn. — We wtorek o godz. 18-ej odbył się na rynku w Cieszynie wiec, zwołany przez Komitet Pomocy Polakom za Olzą. Na miejscu manifestacji zgromadziły się organizacje oraz tłumy ludzi, przybyłych samochodami ciężarowymi z Katowic, Rybnika, Bielska, Białej i okolic Cieszyna.

Przemawiali p. ins. Matusiak, burmistrz Cieszyna Halfar oraz marszałek Sejmu Śląskiego Grzesik. W czasie przemówień tłumy krzyczały: „Nie chcemy słów, lecz czynu". Uchwalono odpowiednie rezolucję. Manifestację zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

Odgłosy konfliktu sudeckiego

w Polsce.

Warszawa. — Konflikt sudecki spowodował charakterystyczne odgłosy na naszym terenie. Firmy handlowe, utrzymujące stosunki z Czechosłowacją, zaobserwowały, że korespondencja nadchodząca w ostatnich dniach przychodzi ze znacznym opóźnieniem, a listy noszą ślady otwierania na poczcie. Tłumaczyć to należy wprowadzeniem przez władze czeskie cenzury pocztowej. Spośród blisko tysiąca obywateli czechosłowackich, zamieszkałych w Warszawie połowa otrzymała już wezwania władz wojskowych do powrotu do Czechosłowacji. W ruchu telefonicznym i telegraficznym zaobserwowano natomiast wzrost depesz i rozmów.

STRONNICTWO PRACY NIE WEŹMIE UDZIAŁU W WYBORACH DO PARLAMENTU.

Warszawa. — W Warszawie zebrał się Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy, który postanowił zwrócić się do prezesa Rady Naczelnej Stronnictwa, gen. Józefa Hallera o zwołanie Rady naczelnej na dzień 2 października b. r.

Komitet wykonawczy wystąpi na radzie naczelnej z wnioskiem, aby Stronnictwo Pracy nie brało udziału w wyborach parlamentarnych natomiast uczestniczyło w wyborach samorządowych.

Narodowcy nie pójdą do wyborów

Warszawa. — Stronnictwo Narodowe ogłosiło oficjalny komunikat, w myśl którego oświadcza, że do wyborów nie pójdzie, lecz że tylko weźmie udział w wyborach samorządowych.

SOCJALIŚCI TAKŻE.

Kraków. — Jak już donieśliśmy, w Krakowie odbyło się zgromadzenie socjalistyczne. Zgromadzeni uchwalili rezolucję, która głosi, że socjaliści nie pójdą do wyborów parlamentarnych, natomiast wezmą udział w wyborach do rady miejskiej.

Równocześnie w pięciu punktach Krakowa odbyły się zebrania członków Str. Nar., przedmiotem obrad był temat „Żydzi a kościoły i koszary".

Zgon ś. p. mgr. Korfantego

Katowice. — W nocy na 20-go b. m. zmarł ś. p. Witold Korfanty, dyrektor wydawnictwa „Polonia", najmłodszy syn Wojciecha Korfantego. Zmarł w 28-ym roku życia po długiej i ciężkiej chorobie serca, która podkopała młode siły.

Urodzony w roku 1910, po ukończeniu gimnazjum w Pszczynie ś. p. Witold Korfanty studiował prawo na Wszechnicy Jagiellońskiej w Krakowie, a dopełnił nauki ukończeniem Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Paryżu.

Po ukończeniu studiów w Paryżu, w roku 1934 ś. p. Witold Korfanty objął stanowisko dyrektora wydawnictwa „Polonii" i przy boku i pod kierunkiem ojca, redaktora naczelnego „Polonii", stawiał pierwsze kroki jako publicysta i polityk.

Należał też czynnie do długiego szeregu instytucyj i organizacyj o charakterze narodowym, kulturalnym i społecznym z Centralnym Związkiem Śląskich Studentów i Absolwentów Szkół Wyższych na czele.

GONDOLA STRATOSTATU JUŻ W ZAKOPANEM.

Warszawa. — Przybyła do Zakopanego pospiesznym pociągiem towarowym w specjalnym wagonie właściwa gondola stratostatu, jak również gondola próbna. Dziś rano odbędzie się wyładowanie całego przywiezionego bagażu pomocniczego, przyrządów startowych, warsztatów, brezentów ochronnych i t. p. oraz gondoli, poczem nastąpi transport samochodami ciężarowymi na polanę Chochołowską. W drodze mają być zachowane wszelkie środki ostrożności.

Stracenie szpiega w Starogardzie

Warszawa. — Jan Schreiben, urodzony w r. 1896, z zawodu szyper, zamieszkały ostatnio w Gdyni, został skazany prawomocnym wyrokiem na karę śmierci przez powieszenie za zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Wyrok wykonano w dniu 17 września r. b. w Starogardzie.

WOLNE POSADY W P. K. P.

Warszawa. — Ministerstwo Komunikacji zamierza przyjąć na służbę na P.K.P. dwudziestu kandydatów, posiadających ukończone studia uniwersyteckie w dziale fizyki, wydziału przyrodniczo - matematycznego i zatrudnić ich w dziale urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów, rada i telekomunikacji.

Podania o przyjęcie z dokumentami, winni kandydaci przesłać do Min. Komunikacji, Biuro personalne, Warszawa, ul. Chałubińskiego 4.

FALA CIEPŁA NA WYBRZEŻU POLSKIM.

Gdynia. — Po ulewnych deszczach na morzu polskim nastąpiła fala ciepła. Temperatura w czasie dnia dochodzi do 21 st. na półwyspie Helskim, natomiast w głębi Kaszub do 20 stopni. Nieliczni letnicy korzystają jeszcze z kąpieli w otwartym Bałtyku, gdzie temperatura utrzymuje się w wysokości 14 stopni. Znacznie cieplejsze są wody zatoki Puckiej.

Żydzi chcą urządzić kongres

w Warszawie.

Warszawa. — Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zwróciła się wczoraj grupa żydowskich działaczy z b. radnym miejskim, Alterem na czele o uzyskanie zezwolenia na urządzenie ogólnokrajowego kongresu robotników żydowskich, który zwołany ma być do Warszawy. Kongres ma odbyć się w najbliższych tygodniach. Na porządku dziennym obrad kongresu, zwołanego z inicjatywy partii „Bund", znajduje się m. in. sprawa walki z antysemityzmem w Polsce. Decyzja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zna na będzie w najbliższych dniach.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA MORDERCĘ.

Poznań. — Sąd Apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok 1-ej instancji, skazujący Reinholda Politkę na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze za zamordowanie w czerwcu rb. Ottona Heina, z którego żoną łączyły go bliższe stosunki.

Odnośnie Emilii Hein, żony zamordowanego, skazanej przez Sąd Okręgowy na 4 lata więzienia za zdolne porzucenie męża w chwili niebezpieczeństwa — Sąd Apelacyjny, zmieniając kwalifikację czynu, skazał ją na 3 lata więzienia.

PROSIMY NIE ZAPOMNIEĆ

żądać w sklepie przed najbliższym praniem nie „mydła", lecz wyraźnie mydła „Kołłontaj z pralką".

Kino „EDEN" I Aleja 12.

Dziś słynny film produkcji angielskiej

W KAŻDYM PORCIE DZIEWCZYNA

RADPROGRAMY.

BUSTER KEATON w nowej doskonałej komedii

Szczegóły w afiszach. Początek seansów o godz. 5 m. 30, 7 m. 30 i 9 m. 30 wieczorem.

KRONIKA

Częstochowa 22 WRZEŚNIA Czwartek

Dziś — Tomasza z Wil.
Jutro — Tekli p.
Wschód słońca o godz. 5.29
Zachód „ „ 17.44
Kalendarzyk historyczny:
Konfederacja generalna sandomierska 1703 r.

Dziś wielki wiec

na placu magistrackim.

Śląsk za Olzą musi być Polsce zwrócony!

W związku z ostatnimi wypadkami, jakie wytworzyły się na terenie Czechosłowacji, Polski Związek Zachodni w celu przyjścia z moralną pomocą naszym braciom z za Olzy, organizuje dziś, w środę, o godz. 19-ej wielką manifestację społeczeństwa m. Częstochowy.

Wczoraj wieczorem odbyło się w tej sprawie nadzwyczajne zebranie w sali Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezesa częst. Koła Polsk. Zw. Zach. płk. rez. M. Zalewskiego. Na zebraniu, w którym udział wzięli liczni przedstawiciele instytucyj, organizacyj i związków, omówiono program manifestacji i tekst rezolucji, jaka zostanie uchwalona po przemówieniach trzech mówców.

Postanowiono zwrócić się do zarządów wszystkich fabryk miejscowych, aby o godz. 18 m. 30 odezwały się dziś syreny fabryczne, dając znak rozpoczęcia zbiórki na placu magistrackim. Przybyć mają wszystkie związki zawodowe, organizacje społeczne i całe społeczeństwo bez różnicy przekonań politycznych, aby w potężnej manifestacji publicznej twardo i jasno powiedzieć, że hasło: „Śląsk za Olzą musi być Polsce zwrócony!", podchwycone przez wielotysięczne rzesze, jest wyrazem zdecydowanej woli całego Narodu Polskiego.

Niechaj tedy nikogo nie zabraknie dziś w manifestacji na placu magistrackim! Stawmy się wszyscy, aby zadokumentować, że niezłomnie stoimy za rodakami z za Olzy w ich ostatnim etapie walki o powrót do Macierzy i domagamy się zwrócenia Śląska Zaolzańskiego Rzeczypospolitej.

Udział książąt Kościoła

w zlocie K. Z. M. M.

W dniu 24 i 25 września b. r. odbędzie się w Częstochowie zlot-pielgrzymka Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej, który zgromadzi na Jasnej Górze stutysięczną rzeszę młodzieży, skupionej w ramach Akcji Katolickiej. Ponieważ zaś Akcja Katolicka to nic więcej, jak zorganizowane apostolstwo świeckich pod przewodem Episkopatu, słuszną jest rzeczą, że nie tylko w dniach szarej pracy, ale i w dniach radosnych obchodów łączą się z członkami Akcji Katolickiej przedstawiciele hierarchii kościelnej. Na zlocie w Częstochowie będzie ona szczególnie licznie zebrana.

Protektorat nad zlotem objęli obaj polscy Kardynałowie: J. Em. ks. Kardynał Aleksander Kakowski i J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond. W Komitecie Honorowym zlotu-pielgrzymki figurują Ich Eksc. księża Biskupi Ordynariusze.

W czasie uroczystości zlotu-pielgrzymki msze św. odprawią pierwszego dnia J. E. ks. Biskup Częstochowski dr Teodor Kubina, drugiego dnia J. Em. ks. Kardynał Prymas Polski. Kazanie w pierwszym dniu zlotu wygłosi J. E. ks. Biskup Kielecki Kaczmarek, w drugim dniu J. E. ks. Biskup Polowy Gawlina.

Spodziewany jest udział kilkunastu Księży Biskupów, a także Nuncjusza Apostolskiego ks. Arcybiskupa F. Cortesi.

— Trzy konfiskaty „Gońca Częst." W ostatnich dniach zarządzeniem władz administracyjnych dokonane zostały trzy konfiskaty „Gońca Częst.", a mianowicie numerów z dn. 10, 11 i 21 września r. b.

Przepraszamy więc naszych Sz. Czytelników za wynikłe nie z naszej winy opóźnienia w dostarczeniu wspomnianych numerów.

— „Damy i huzary" dziś w środę oraz w czwartek w Teatrze Miejskim o godz. 20-ej.

— Wystawa malarstwa morskiego gimnazjum poznańskiego. Celem popularyzacji malarstwa morskiego w najbliższym czasie w Częstochowie zostanie otwarta wystawa prac morskich uczni i uczenic gimn. poznańskiego, która to wystawa osiągnęła wielki sukces w Katowicach.

Znaleźli się i tacy

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że niepowołane osoby nagabują właścicieli kwater, zgłoszonych na zlot-pielgrzymkę Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej. Osoby te usiłują zamawiać kwatery, oddane już do dyspozycji Komendy Zlotu pod warunkiem, że właściciele kwater opłatą za nie podzielą się z zamawiającymi, względnie podbijają ceny.

Komenda Zlotu za naszym pośrednictwem ostrzega przed tymi osobami i prosi nazwiska ich natychmiast zgłaszać do Komendy Zlotu KZMM., Aleja N. Maryi Panny 62, tel. 17-87, aby naciągaczy oddać w ręce policji.

— Umowa zbiorowa w bankach. Ministerstwo opieki społ. nadało moc powszechnie obowiązującą umowie zbiorowej w przedsiębiorstwach bankowych. Jak wiadomo, umowa zawarta w r. 1937, objęła tylko siedem większych banków, natomiast inne instytucje finansowe do niej nie przystąpiły. Umowa ta, mająca być rozciągnięta na wszystkie banki, przewiduje minimum płac w wysokości 200 zł. miesięcznie, 13-tą pensję i automatyczne awanse.

Wielka zabawa w parku

na przebudowę kościoła św. Jakuba.

W niedzielę, dn. 25 września w parku 3-go Maja odbędzie się dawno zapowiadana zabawa, połączona z bogatą loterią fantową, koncertem orkiestrami miejscowego pułku piechoty i popisami oddziałów miejscowej Straży Pożarnej.

Zabawa więc, z której dochód przeznaczony zostanie na zasilenie funduszu przebudowy kościoła św. Jakuba, zapowiada się niezwykle atrakcyjnie i ciekawie, do czego zresztą zmierzają dotychczasowe zabiegi komitetu organizacyjnego, który nie szczędzi pracy i czasu, aby impreza wypadła jak najwspanialej, przynosząc zadowolenie uczestnikom zabawy i pokaźniejszy zysk na cel godny ze wszechmiar poparcia.

Dodać należy, że na urządzenie loterii podczas zabawy zebrano mnóstwo wartościowych fantów, które w dalszym ciągu napływają i zapewne będą największą atrakcją.

— Świadczenia chorobowe. Według ostatnich statystyk ogłoszonych przez Z. U. S. w pierwszym kwartale r. b.

Do członkiń Z. P. O. K.

Związek Pracy Obywatelskiej Komitet oddziału w Częstochowie wzywa wszystkie członkinie do stawienia się przed lokalem Związku, Kilińskiego 13, dziś wieczorem o godz. 19.30 celem wzięcia gremialnego udziału

w dzisiejszej manifestacji

na placu Pierackiego.

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

W środę, 21 b. m. o godz. 17-ej w lokalu Związku, Kilińskiego 13, odbędzie się pokaz „Kiszonki i marynaty". Pokaz przeprowadzi p. Kossakowa.

ubezpieczalnie społeczne wypłaciły na terenie całego państwa (poza Górnym Śląskiem) ogółem 25.545.191 zł. z tytułu świadczeń ubezpieczenia na wypadek choroby.

Z sumy tej wypłacono na: zasiłki pieniężne 5.031.740 zł. (19.9 proc.), opiekę lekarską — 7.957.051 (31.1 proc.), środki lecznicze i pomocnicze — 4.206.644 (16.5 proc.), szpitale i zakłady lecznicze — 7.298.260 (28.6 proc.), leczenie w bratnich ubezpieczalniach i zwroty ubezpieczeń — 405.324 (1.6 proc.), oraz profilaktyka, cele sanitarne 586.172 (2.3 proc.).

— Zniżki kolejowe do Poznania. W dniach od 2 do 9 października r. b. odbędzie się w Poznaniu „Tydzień Muzyki Polskiej". W związku z tym Liga Popierania Turystyki organizuje w czasie „Tygodnia" zjazd do Poznania.

Posiadacz karty uczestnictwa korzysta w drodze powrotnej z 75 proc. zniżki kolejowej, ponadto zaś z szeregu zniżek przy biletach wstępu na różne imprezy zorganizowane w ramach „Tygodnia Muzyki Polskiej" w Poznaniu.

Z sali sądowej

KARA ZA LŻENIE JĘZYKA POLSKIEGO

Przed wydziałem zamiejscowym sądu okr. w Tarnowskich Górach na sesji w Lublińcu stanął kupiec i handlarz jagodami, Antoni Plaża z Herbów Śląskich. W pewnej restauracji Plaża słyszał rozmawiających 2-ch urzędników polskich, przerwał im rozmowę i zażądał by mówili po niemiecku, wyrażając się jednocześnie obelżywie o języku polskim. Sąd skazał Plażę na 14 dni aresztu bez zawieszenia oraz 5 zł. opłat sądowych.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 21 na 22 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Bujakowskiego—Aleja Wolności Nr. 23 p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza Nr. 44.

— Cyganie jadą do „króla" w Świeciu. W tych dniach przez Kawodrzę Dolną i Gnaszyn przejeżdżało kilkadziesiąt wozów cygańskich, zdążając szosą w kierunku Herb. Na łąkach, obok cegielni w Kawodrzy, zatrzymało się kilkanaście rodzin Cyganów, rozkładając obszerne obozowisko. Wszyscy Cyganie udają się na Pomorze do Świecia, gdzie odbędzie się kongres ogólnocygański, zwołany przez „króla" Michała Kwieka.

— Wpadła do studni. Dnia 19 b.m. we wsi Kuźnica, gm. Dźbów, w późnych godzinach wieczornych podczas czerpania wody 20-letnia Kazimiera Florczykówna przechyliła się tak fatalnie, że wpadła do studni, głębokości 6 mtr. Na szczęście wypadek zauważyła siostra nieszczęśliwej, Helena, i poczęła głośno krzyczeć o pomoc. Na krzyk dziewczyny zbiegli się domownicy i sąsiedzi, którzy wydobyli Florczykównę ze studni. Dziewczyna doznała ogólnych obrażeń oraz uległa wstrząsowi nerwowemu. Zawezwany lekarz udzielił jej pierwszej pomocy. Stan Florczykówny nie budzi obaw. Pozostaje ona na kuracji w domu.

Skarb w łachmanach

zmarłego żebraka z Częstochowy.

We wsi Krześnia, w pow. brzezińskim, zanotowano niezwykły wypadek.

Do jednej z zagród przybył na nocleg żebrak i nad ranem zmarł. Ustalono, że był to niejaki Drzewiecki i pochodził z Częstochowy. Podczas przetrząsania łachmanów znaleziono zaszyte 40 złote ruble i 1.150 zł. w banknotach.

— Potrącony przez taksówkę. Wieczorem 20 b.m. przechodzący szosą w Kawodrzy Dolnej 36-letni Ludwik Markowski z Liszki został potrącony przez jadącą w kierunku Lublińca taksówkę, tak silnie, że upadł i stracił przytomność. Broczącego krwią opatrzyli przechodnie, odstawiając go furmanką do domu. Markowski doznał ran tłuczonych głowy i ogólnych obrażeń.

— Kalkę sprzedał, pieniądze przywłaszczył. P. Simiczek Maria, zam. przy ul. Kilińskiego nr. 11 zameldowała w policji, że Tadeusz Kozak, zam. przy ul. Kawiej, przywłaszczył na jej szkodę kalkę na płótnie, wart. 70 złotych, którą powierzyła mu w celu sprzedania.

— Amator cudzych pomidorów. W dn. 18 b. m. zatrzymano Walczyka Wacława bez stałego miejsca zamieszkania, który z pólek magistrackich na Zawodziu, dokonał kradzieży 30 kg. pomidorów.

— Dziwnie się plecie na tym bożym świecie... Głowacka Julianna zam. przy ul. Warszawskiej nr. 134 zameldowała w policji, że w miesiącu maju b. r. z mieszkania skradziono jej 80 zł. i jak się dowiedziała, kradzieży tej dokonać miała Wolańska Henryka, zamieszkała w tymże domu. Następnego dnia udała się do niej, aby ta oddała jej skradzione pieniądze, na co Wolańska zwróciła jej 10 złotych resztę zaś miała oddać później, przy czym jako gwarancję brat Wolańskiej — Witold dał poszkodowanej weksel, pieniędzy jednak tych Wolańska dotychczas nie zwróciła.

— Rowerzysta wpadł na drzewo. Dn. 17 bm. w Grabówce jadący zbyt szybko rowerem 16-letni Zdzisław Kowalczyk przy mijaniu ciężarówki stracił nagle panowanie i wpadł na przydrożne drzewo, doznając poważnych obrażeń i zwichnięcia prawej ręki. Rower uległ zniszczeniu. Przejeżdżający taksówką inż. Noszczyński z Piotrkowa odwiózł chłopca do domu, gdzie zawezwano pomocy lekarskiej. Rany Kowalczyka na szczęście nie są zbyt groźne.

—•—

Na srebrnym ekranie

„W PORCIE CZEKA DZIEWCZYNA". (Kino „Eden"). — Zdawało by się, sądząc z tytułu, że to film z życia marynarzy. — Otóż nie. Z Indyj wraca po kilku latach służby kolonialny pułk kawaleryjski do Anglii na olbrzymim okręcie. W porcie czeka więc nie jedna dziewczyna, ale także cały ich pułk i to oczywiście nie samych tylko dziewcząt czy narzeczonych, ale i żon, matek, każda na swego ukochanego żołnierza. W urywkowych obrazkach i scenkach pokazano epizody z prywatnego życia wielu żołnierzy, wiemy tedy, co ich raduje lub wzbudza niepokój, gdy po długiej rozłące spotkają się ze swymi najbliższymi na lądzie, jakie mają zamierzenia i plany. Są to jednak tylko epizody, którym brak spoistości. Nieco obszerniej potraktowana jest miłość okrętowej pielęgniarki i kapitana lansjerów, którego oczekuje w porcie narzeczona. Jednakże i ta para także nie jest głównym ośrodkiem dość chaotycznej akcji. Bohaterem filmowej opowieści okazuje się cały pułk. Gdy rozradowani żołnierze już dobijali do brzegów wytęsknionej Anglii, nadszedł rozkaz, odsyłający cały pułk z powrotem do Indyj. Żołnierze mogli spędzić w porcie tylko 6 godzin. I oto po chwilowych objawach rozgoryczenia żołnierze pułku nie załamali się i, dając przykład karności odjechali w daleką drogę powrotną z okrzykiem na cześć króla. Ten przewodni motyw ładnie został wydobyty z filmu, który pozatem ma kilka niezłych epizodów z życia żołnierzy, sporo humoru i dużo ruchu. Gra licznego zespołu poprawna. — Nad program film przyrodniczy „Mięczaki" i zabawna farsa z doskonałym komikiem Buster Keatonem w roli głównej. **k. j.**

—•—

Kronika sportowa

Kto zagra z Jugosławią?

Kapitan PZPN Kałuża poczynił dwie zmiany w składzie reprezentacji polskiej na niedzielny mecz z Jugosławią. Nowe nazwiska mamy na stanowisku środkowego pomocnika i kierownika napadu.

Na boisku w Warszawie pokaże się ostatecznie Madejski, Gałecki, Szczepaniak, Góra, Piec II, Dytko (wyleczony z kontuzji), Piec I, Piontek, Korbas Wilimowski, Wodarz.

Reprezentacja gimnastyczna Polski.

W Katowicach odbyły się zawody eliminacyjne gimnastyków Sokoła, celem wyłonienia reprezentantów Polski na mecz z Niemcami, który odbędzie się 9 października r.b. w Dreźnie.

W eliminacji wzięło udział 13 zawodników, z których 7 pierwszych zakwalifikowało się do reprezentacji. Są to następujący zawodnicy: 1) Słusarek (Śląsk), 2) Pietrzykowski (Warszawa), 3) Breguła (Śl.), 4) Lewicki (Kraków), 5) Gaca (Śląsk), 6) Śladek (Śląsk), 7) Pradela (Śląsk).

Piłkarze Niemiec w Poznaniu.

W nadchodzącą niedzielę, 25 b.m., w Poznaniu rozegrany zostanie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Poznania i reprezentacją Niemiec środk.

Odznaczenia sportowców.

Ostatni „Monitor Polski" przynosi liczne odznaczenia sportówców Krzyżem Zasługi.

Odznaczeni zostali srebrnym Krzyżem Zasługi: inż. Batsch, Berlik, Bielewicz, Fettner, Friedrich, Gasiewicz, Gramse, dr. Grabowski, Jankowski inż. Kalbarczyk, Kotlarski, Krassowski, Krug, Lisicki, Lokajski, Kajcherowa, Martyna, Maszewski, Matuszewski, Meysner, Michałowski, Fr. Mikrut, Wł. Mikrut, Mosiński, Namysł, Noji, Pachniewicz, Podhorska-Okołowicz, ś.p. Poroszewski, Przysiecki, Rode, Szerbarth, Sienkiewicz, Skiba, Skład, Skoczyński, Sosnowski, Strożyk, Suligowski, Szymański, Szymski, Weselik, Warszydło, Witkowski, Wodarz, Woynarowska, Zakrzewski.

Poraz drugi srebrny Krzyż Zasługi nadano pp.: Kicińskiemu, Nusnerowi, Lindnerowi, Lipińskiemu, Przybyszewskiemu, Wielgosowi. — Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: Dytko, Gruszczyńska, Kedzierzawski, Kolczyński, Krawaczek, Majtkowski, Mieloch, Sobieraj, Trat, Wieliński, Wilimowski, Woźniak, Zieliński

OSTATNIE WIADOMOŚCI

DRUGIE SPOTKANIE CHAMBERLAINA Z HITLEREM.

Londyn, 21.9. — Premier Chamberlain uda się w czwartek rano na drugie spotkanie z kanclerzem Hitlerem w miejscowości Bad Godeberg, przy czym drogę z Londynu do Kolonii odbędzie samolotem. Premierowi towarzyszyć będą sir Horace Wilson i William Strong.

W DRODZE NA SPOTKANIE.

Londyn, 21.9. — Z Monachium donoszą, że kanc. Hitler przybył tam wczoraj wieczorem samochodem, a o godz. 23.30 udał się specjalnym pociągiem do Godebergu.

Decydująca chwila

Bieg wypadków może wyprzedzić samolot, wiozący premiera Chamberlaina.

Berlin, 21.9. — Wszystkie oznaki zdają się wskazywać, że w dramacie czeskim być może już najbliższe godziny przesądzą faktyczne rozstrzygnięcie. Ogromne przemiany, jakie zostały dokonane w ciągu ostatnich dni, pozwalają Niemcom bez większego ryzyka na wyciągnięcie praktycznych konsekwencji z norymberskiego przemówienia Hitlera, wygłoszonego przed 8 dniami.

W kołach dobrze poinformowanych podają, że ze strony Pragi dawano Berlinowi do zrozumienia gotowość wzięcia pro ponowanych rozstrzygnięć za podstawę nowych rokowań. Jednakowoż propozycje te zostały całkowicie zignorowane, sytuacja bowiem dojrzała już, zdaniem Niemców, do końcowego rozstrzygnięcia.

Wskazuje na to m. in. „Nachtausgabe", pisząc, że „dalsze rozstrzygnięcie jest jasne. Każdy zrozumie teraz, że naród niemiecki jest obowiązany strzec własnej granicy i zapewnić życie milionom Niemców sudeckich, którzy nie zdołali oczywiście ujść przez granicę, albo też odważnie pozostali na swej ziemi ojczystej". I dlatego nie jest wyłączone, że szybki bieg wypadków wyprzedzić może samolot, wiozący prem. Chamberlaina na nową konferencję do Godesburga.

Czesi gotowi do rokowań

ALE STOJĄ NA GRUNCIE CAŁOŚCI PAŃSTWA.

Praga, 21.9. — W kołach politycznych potwierdzają wiadomość, że rząd czeski nie godzi się na jakiekolwiek ustępstwa terytorialne, natomiast skłonny jest do rokowań dyplomatycznych.

Czesi nie rezygnują

NOCNE ROZMOWY I OBRADY W PRADZE.

Praga, 21.9. — W wydanej nocie rząd czeski oświadczył, aby rządy francuski i londyński namyśliły się jeszcze nad swoim krokiem i stanowiskiem w sprawie konfliktu czechosłowackiego.

O godz. 2-ej w nocy posłowie francuski i angielski w Pradze zgłosili rządowi czeskiemu odpowiedź, aby się wycofał ze swego stanowiska, zajętego w swej ostatniej nocie.

Natychmiast rozpoczęło się posiedzenie czeskiej rady gabinetowej, które trwało jeszcze dziś o godz. 9-ej rano.

OFENSYWA NARODOWA NAD EBRO.

Saragossa, 21.9. — Walki na froncie Ebro toczą się w dalszym ciągu z wielką zaciekłością. Dziś w godzinach rannych oddziały narodowe, wspierane przez gwałtowny ogień artyleryjski oraz przeszło 100 samolotów myśliwskich i bombowych przeszły do gwałtownej ofensywy.

SKRADZIONO BIŻUTERIĘ za 3 MIL. F.

Boulogne, 21.9. — Na statku, kursującym pomiędzy Folkestone a Boulogne, dokonano tajemniczej kradzieży. Pewnej bogatej Angielce, która odbywała podróż do Francji, skradziono walizę, zawierającą biżuterię, wartości 3 milionów franków.

SPRAWA ZABÓJCY SĘDZIEGO DOBROWOLSKIEGO.

Bukareszt, 21.9. — Dnia 28-go b. m. sądzona będzie w Czerniowcach sprawa żyda, Józefa Noe, który zastrzelił przed kilku tygodniami bawiącego na wywczasach sędziego polskiego Dobrowolskiego.

Akta sprawy obejmują przeszło 1.000 stron pisma maszynowego.

POLICJA STRZEŻE POSELSTWA CZESKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 21.9. — Gmach poselstwa czeskiego przy ul. Koszykowej został otoczony silnym oddziałem policji pieszej i konnej. Jest to widocznie przezorność, wywołana możliwością wrogich demonstracyj, jakie mogą zapanować na ulicach warszawskich.

POLACY UCHODZĄ DO POLSKI.

Warszawa, 21.9. — Z Cieszyna donoszą, że w nocy przekroczyło granicę polską kilkudziesięciu Polaków i Niemców w wieku poborowym. Zostali oni odtransportowani do punktów zbornych. Przekraczających granicę Niemców i Polaków umieszcza się jednak oddzielnie w dwóch różnych miejscowościach.

ZMIANY w MINISTERSTWIE WR i OP.

Warszawa. — Ustąpił już definitywnie ze swego stanowiska dyrektor departamenty wyznań w ministerstwie W. R. O. P. p. Franciszek Potocki. Nominac... jego następcy ma być ogłoszona w czas... najbliższym.

Straszliwy wybuch bomby

przed lokalem Zw. N. P. w Łodzi

1 ZABITY — KILKU RANNYCH.

Łódź, 21,9. — Wczoraj o godz. 19... przy ul. Zachodniej nr. 72 nastąpił niezwykle silny wybuch bomby na schodach przed lokalem Związku nauczyci... stwa polskiego. Wybuch bomby nastą... w chwili, gdy członkowie zarządu Z. P. opuszczali lokal po odbytym zebrani... na tematy wyborcze. Wskutek wybuchu 1 osoba została dosłownie rozerwana ... strzępki.

Ponadto jeden nauczyciel został bardzo ciężko ranny, a trzej lżej. Na miejs... wybuchu przybyli przedstawiciele urzędu woj., starostwa grodzkiego i polic... którzy starają się zidentyfikować zwł... zabitego. Wskutek wybuchu wyleci... szyby w kilkunastu domach. Teren wybuchu został obsadzony kordonem poli... cji, straż ogniowa ugasiła w zarodku ... żar, który powstał wskutek wybuchu.

DYREKTOR BANKU LITWY PR... MYTNIKIEM WALUT.

Wilno 21.9. — W Landwarowie ... czasie kontroli dewizowej, zatrzy... no dyrektora Litewskiego Banku ... stwa w Kownie, który zamierzał ... wieźć z Polski większą sumę pie... dzy. Po krótkim aresztowaniu zat... manego zwolniono za kaucją.

SPRZEDAM
dom przy ul. N. Panny Maryi nr 49 w Częstochowie. Oferty „Orbis", Aleja 16.

OSOBA
młoda poszukuje pracy do dzieci, pomoc domowa, w sklepie, biurze, innej. Warunki skromne. — Oferty do Sklepu „Gońca" dla „A. G."

SŁUŻĄCA
uczciwa, potrzebna do wszystkiego. Kilińskiego 80. 2830

ZGUBIONO
dowód osobisty na imię Jan Nowodziński oraz kwit lombardu nr 92795. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą Narutowicza nr 1, Szyc.

ZARAZ
do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, z wygodami, I piętro oraz 1 pokój z piecem kuchennym. Ogrodowa 53. 2829

5 POKOI
kuchnia, wygody, stem korytarzowy, przeciwko dworca lejowego. — Wiado... Kilińskiego 32.

ZGUBIONO
pozwolenie na broń, wo kierowania poja... mi mechanicznymi, ... karty rowerowa (da... i męski) wydane na ... zwisko Kostecki An... Łaskawego znalazcę ... szę o zwrot za nag... do Sklepu „Gońca"

WATOLIN
wełniane poleca s... przyborów krawiec... H. Dziuk, Aleja n... podwórze. Duży wy... Ceny konkurencyjn...

Tańcó...
wyucza baletm. Ko... ki — Waszyngtona ... zapisy na kursy I • ... pojedyńczo codzienn... praktyczne • czwa... • niedziele • święt...

OFIARY ZŁOŻONE

w Redakcji „Gońca Częstochowskiego"

Red. F. D. Wilkoszewski zł. 37,30 ... na kościół św. Jakuba, jako zwrot ko... tów za klisze do artykułu Zw. Archi... tów Rzeczypospolitej Polskiej p. t. „Przebudowa kościoła św. Jakuba w świe... opinii fachowców" w Nr. 214 z dn. 13 września 1938 r.

Na zlot młodzieży katolickiej: Fi... rowa Ludomira zł. 8.— D-rostwo M. i Wrześniowscy zł. 10.— Stanisław M... ja zł. 5.— Stan. Gołębiowska zł. ... S. J. zł. 3.—

Na Zakład ks. Salezjanów: H. J. z...

Na Bezdomne dzieci: Bezimiennie zł. 10.—

Bezimiennie: Na starszą kobietę z... ką zł. 7,50, na biedną wdowę zł. 7...

Na przebudowę kościoła św. Ja... Gembarzewskie zł. 3.— dla ucz... pamięci ś. p. Zofii Gembarzewskiej w rocznicę zgonu.

Z KRAJU

(—) Zakochani ze związanymi rękoma skoczyli z urwistego brzegu do rzeki. Z Wilna donoszą: Wśród mieszkańców wsi Kuszelany, gminy kozłowskiej, wywołał wielkie wrażenie wypadek podwójnego samobójstwa, popełnionego przez parę zakochanych, a mianowicie 23-letniego Józefa Trusiewicza i 19-letnią Paulinę Łukjanównę. Młodzi nie mając możności pobrania się ze względu na opór rodziców Łukjanówny, postanowili odebrać sobie życie. Zakochani związali sobie ręce i z urwistego brzegu jeziora rzucili się do wody.

Zauważył to rybak Mikołaj Łuczyk, który pośpieszył tonącym z pomocą. Nie mógł on ich jednak uratować. Oboje utonęli.

Zawikłana historia

małżeństwa z żydówką.

Z Wilna donoszą: Opinia tutejsza poruszona jest niezwykłą i zawikłaną sprawą na tle dziejów niejakiego Tadeusza Stefańskiego, który ożenił się z żydówką, E. Zabłocką.

Przed sądem okręgowym miała się odbyć rozprawa z oskarżenia Eugenii z Zabłockich Stefanowskiej przeciwko Tadeuszowi Stefanowskiemu o zwrot dziecka. Ponieważ wezwanie sądowe nie zostało oskarżonemu doręczone, sąd rozprawę odroczył.

Małżeństwo Stefanowskich zawarte było z miłości. Stefanowski dla swej ukochanej porzucił religię katolicką i przyjął judaizm, nie zaznał jednak szczęścia w małżeństwie, czego najlepszym dowodem był fakt, że wkrótce po ślubie skazany został na 3 miesiące więzienia za pobicie żony szpicrutą. W takich warunkach pozostawało małżonkom tylko rozejście się.

Jedyne dziecko — jest to chłopiec mający dziś prawie siedem lat — zabrała matka, która chciała je wywieźć. Ojciec tymczasem wrócił na katolicyzm i chciał syna odebrać, przy czym wezwał pomocy policyjnej, powołując się na prawo o opiece, przysługującej ojcu w stosunku do dzieci. Na tej zasadzie istotnie dziecko odzyskał.

Obecnie Eugenia Stefanowska domaga się zwrócenia jej syna.

(—) Pijany w kostiumie kąpielowym na ulicy. Z Sosnowca donoszą: Wczoraj około godziny 5 po południu wzbudził sensację na ulicach śródmieścia Sosnowca jakiś mężczyzna spacerujący w kostiumie kąpielowym i skarpetkach.

Oryginalny spacerowicz, będąc przytym w stanie mocno podchmielonym, zachowaniem się swym i ubiorem wywołał wielkie zbiegowisko.

Rozmiłowanym zajęła się policja, przewożąc go do komisariatu, gdzie zatrzymano go do wytrzeźwienia.

Niezwykłym spacerowiczem okazał się niejaki Bazyli Kulgaweruk, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Pańskiej.

Aresztowanie kasjera

„Defraudowałem, bo chciałem się odegrać..."

Z Warszawy donoszą: Przed kilkoma tygodniami zelektryzowan Warszawę wiadomość o tajemniczym zniknięciu kasjera spółdzielni producentów ryb, Marka Różyckiego.

Poszukiwania i wysłanie listów gończych nie odniosły skutku, a rewizja ksiąg i badanie stanu kasy ujawniły... braki, których na razie nie można było ustalić.

Onegdaj do prokuratury zgłosił się osobnik, który oświadczył, że jest poszukiwanym Różyckim. Natychmiast podano go przesłuchaniom i okazało się, że na kilka tygodni przed zniknięciem zdefraudował on kilkaset złotych, które przegrał na wyścigach.

Ponieważ przypuszczał, że lada dzień nastąpi kontrola kasy, postanowił „odegrać się" i w tym celu wziął jeszcze kilkaset złotych i począł szukać szczęścia w grze w ruletkę.

Niestety, znów przegrał i w dwa dni później przywłaszczył sobie 6.000 złotych i zbiegł. Wyjechał do Krynicy, a następnie do Zakopanego, Krakowa itp.

Po wyczerpaniu zasobów pieniężnych Różycki postanowił sam oddać się w ręce sprawiedliwości.

Decyzją władz śledczych osadzono go w więzieniu.

Ponury cień szubienicy

NAD GŁOWĄ BEZLITOSNEGO BANDYTY.

Z Piotrkowa donoszą: Przed trzema miesiącami w powiecie rodomszczańskim i piotrkowskim grasowali dwaj najgroźniejsi bandyci, którzy przypominali postacie nie żyjących już bandytów, Kaszewiaka i Maruszeczki, znaczących swą przestępczą działalność krwawymi śladami. Byli to 26-letni Mieczysław Gajewski z Radomska i 27-letni Tadeusz Niedzierski z Piotrkowa. Pasmo zbrodni tej spółki bandyckiej przypieczętował krwawy napad na mieszkanie Józefa Kaczmarczyka, właściciela gospodarstwa rolnego i sklepu we wsi Wola Grzymalina, pow. radomszczańskiego.

Zbrodniarze ci siali postrach nie tylko na terenie wymienionych powiatów, lecz również na terenie Śląska, Radomia, Kielc, Skarżyska itd. Obaj ci groźni bandyci na drogę przestępczości weszli przed trzema laty. Gajewski jako młody i niepoprawny wykolejeniec, wciąż miał pociąg do kradzieży i do różnych przestępstw kryminalnych, które ciągle prowadziły go za kraty więzienne. W roku 1934 Gajewski pracował w jednej z miejscowych fabryk meblowych na terenie Radomska, jednak w kilka tygodni później poszedł on na 3-letni okres do więzienia, pozostawiając w domu młodą żonę. Podczas pobytu Gajewskiego w więzieniu, żona jego pracowała na jego miejscu, która z kolei poznała niejakiego Józefa Kaczmarczyka. Utrzymywali oni między sobą bliższe stosunki.

W kilka dni przed wyjściem Gajewskiego z więzienia, żona jego w obawie przed mężem, wyjechała do swej siostry w Radomiu. Po opuszczeniu więzienia, Gajewski postanowił zamordować swoją żonę, podejrzewając ją o zdradę. W tym celu nabył rewolwer i udał się za nią do Radomia, gdzie zastrzelił ją na dworcu kolejowym.

Po dokonaniu zbrodni, Gajewski, zamierzał uciec do Czechosłowacji, jednak ścigany przez policję śląską, wycofał się w kierunku Radomska, gdzie w drodze poznał Niedzierskiego. Wspólnie poczęli rabować i mordować, ktokolwiek wszedł im w drogę. Na terenie Radomska przebywali oni przez kilka tygodni. Ścigające całe kordony policyjne nie zdołały ich ująć. Kiedy wreszcie bandyci poczuli niebezpieczeństwo, wyjechali do Piotrkowa, gdzie natknęli się na dwuch patrolujących policjantów.. Wezwani do zatrzymania się, obsypali policję gradem kul z rewolwerów, raniąc ciężko obu policjantów i korzystając z tego zbiegli.

W międzyczasie Gajewski nadesłał do kilku osób anonimowe listy, w których pisał, że po wymordowaniu jeszcze kilku osób, sam wymierzy sobie sprawiedliwość. Przede wszystkim zależało mu jeszcze na zamordowaniu Józefa Kaczmarczyka, który miał być uwodzicielem jego żony. Bandyci dowiedziawszy się, że „rywal" zamieszkuje we wsi Wola Grzymalina, postanowili pójść tam i zrobić nad nim „sąd ostateczny". W dniu 29 czerwca w godzinach rannych do zagrody Kaczmarczyka wtargnęli obaj bandyci. W mieszkaniu znajdował się Kaczmarczyk, żona jego, oraz brat jej Stanisław Szczęsny, którzy w tym czasie spodziewali się przyjścia na świat dziecka Kaczmarczykowej. Bandyci nic nie mówiwszy, wystrzałem rewolweru położyli trupem na miejscu Szczęsnego, oraz drugim strzałem ciężko ranili Kaczmarczyka, który padł na ziemię. Następnie bandyci podeszli do łóżka Karczmarczykowej. Nieszczęśliwa rozpaczliwym głosem poczęła błagać o darowanie jej życia, jednakże zbrodniarze nie zważając na jej prośby, trzecim celnym wystrzałem pozbawili ją życia i jej dziecko. Następnie bandyci po dokonaniu okrutnych zbrodni, wtargnęli do przyległego sklepu, gdzie zrabowali kilkanaście złotych i różne towary. Po ograbieniu sklepu, bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

Zaalarmowana strzałami ludność przybyła do mieszkania Kaczmarczyków. Mieszkanie tonęło we krwi. Na podłodze leżały zwłoki Szczęsnego oraz w kałuży krwi leżał ciężko ranny Józef Kaczmarczyk, zaś na łóżku leżały zwłoki Kaczmarczykowej oraz jej dziecka, natomiast w sklepie panował okropny nieład. Początkowo policja stanęła w obliczu dużej zagadki, dopiero w toku dochodzenia ustalono, iż mordercami całej rodziny są oddawna poszukiwani bandyci Mieczysław Gajewski i Tadeusz Niedzierski z Piotrkowa. Po kilkugodzinnym energicznym pościgu, Niedzierski został ujęty, zaś Gajewski zdołał zbiec, dokonywując w międzyczasie jeszcze kilku napadów rabunkowych. W niedługim jednak czasie policja otrzymała wiadomość, że Gajewski przebywa w okolicy Gorzkowic tuż pod Radomskiem. Po otrzymaniu tej wiadomości, postawiono na nogi cały aparat policji śledczej i mundurowej. W wyniku pościgu natrafiono na Gajewskiego, który na widok zbliżającej się policji postanowił bronić się do ostatka, ostrzeliwując się z 2-ch rewolwerów. W czasie obustronnej strzelaniny, bandyta ranił ciężko w głowę kom. P. P. Niklesa. Po oddaniu przez policję salwy karabinowej, bandyta, trafiony w głowę, padł trupem na miejscu i odtąd zakończyła się krwawa kariera obu bandytów, którzy mają na sumieniu kilka dusz ludzkich.

W dniu dzisiejszym, przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie rozpoczyna się proces karny przeciwko Niedzierskiemu za wszystkie wyżej wymienione zbrodnie. — Sprawa ta budzi w Radomsku i w Piotrkowie duże zainteresowanie. Bezlitosnemu zbrodniarzowi grozi kara śmierci.

JÓZEF KORZENIOWSKI 28)

Krewni

POWIEŚĆ

Gdy się wszyscy zebrali na herbatę, a Staś opodal bawił się z siostrą, rzekł kasztelan do żony:

— Moje życie! nie zwróciłaś uwagi na tego chłopczyka, o którym ci pisałem.

— I owszem, widziałam go — odpowiedziała obojętnie — powierzchowność ujmująca, stał zdaleka i skromnie, jak był powinien. Nie podoba mi się tylko, że ubrany jednakowo ze Stasiem. Nie sądzę, abyś go chciał utrzymać na równej z synem naszym stopie. To może być szkodliwem i dla niego. Różnicę, jaka między niemi znajduje się, należałoby zachować i powierzchownie.

Różnica ta widoczna i tak, pani dobrodziejko! — rzekł pan Orlicki, czerwieniąc się i nie mogąc się doczekać odpowiedzi kasztelana.

— Zapewne w pilności i w zdolnościach — odpowiedziała kasztelanowa przygryzłszy wargi, ale nie chcąc drażnić pedagoga.

— Zgadłaś pani myśl moją — rzekł pan Orlicki — chociaż dodać muszę, że od czasu, jak on tu jest i ta różnica umniejsza się widocznie. Gdyż Staś jest daleko pilniejszym i zdolności jego rozwijają się razem z ochotą.

— Widzę — mówiła dalej kasztelanowa z uśmiechem — że to faworyt pana Orlickiego. Bardzo będę rada, jeżeli skutek pokaże, że na to zasługuje. A ponieważ panowie ułożyliście, że to ani jemu, ani Stasiowi nie zaszkodzi, że będzie wyglądał jak jaki panicz, niech tak zostanie.

— Nie pozwolisz - że mu tu przyjść do nas, moje życie? — rzekł kasztelan dość nieśmiało. — Kasztelanowa milczała, jak gdyby nie do niej mówił. Pan Orlicki, oburzony i tą uległością męża, i tą uporną pychą żony, powstał z miejsca i wziąwszy czapkę szedł ku drzwiom. Zrozumiała dobrze kasztelanowa co go podniosło z krzesła i co wypędza z pokoju, i zmiarkowawszy, że może na zawsze zrazić człowieka, którego szacowała, i który tak użytecznym był dla jej syna, rzekła niby z prośbą:

— Niechże się pan Orlicki sam nie fatyguje Staś pójdzie i każe go zawołać. Idź Stasiu! — A gdy Staś pobiegł, obracając się do męża dodała: — Jakże się ten fenomenalny chłopczyk nazywa?

— Eugenjusz, mamo — rzekła Jadwisia, która przystąpiła do krzesła matki.

— Zkądże ty to wiesz? — zapytała surowo kasztelanowa.

— Staś mi mówił — odpowiedziała dziewczynka spuszczając oczy.

— Proszę z nim nie wdawać się w żadne rozmowy —rzekła upominając matka. — To nie jest kompania dla ciebie. Stasiowi służy on do pomocy, dla tego może z nim przebywać przy lekcjach i czasem się z nim bawić.

Pan Orlicki spostrzegłszy, że kasztelanowa zrozumiała jego poruszenie, przestając na tem, wrócił, usiadł na dawnem miejscu, ale już się więcej nie odzywał. W kilka minut przyszedł Staś i Eugenjusz wszedł za nim. Zatrzymał się on zdaleka i czekał, aż kto do niego przemówi.

— Chodź-że tu bliżej, Eugenjuszku- — rzekł wreszcie kasztelan, zdobywając się na odwagę, a widząc, że pan Orlicki wlepił w niego wzrok, w którym widoczny był zarzut niedarowanej słabości, dodał łagodnie: — Przywitaj się i siadaj na swojem miejscu.

Chłopczyk blady i drżący ukłonił się kasztelanowej, która na niego spojrzała niby łaskawiej, nie mówiąc jednak ani słowa, i usiadł obok pana Orlickiego. Rozmawiano o różnych rzeczach, o przygodach podróży, o miastach, przez które przejeżdżali, i które widzieli bliżej, bawiąc w nich po dni kilka i kilkanaście. Kasztelanowa opisywała różne osobliwości, ich zamożność, ich zbiory, kościoły i t. d., mówiła ładnie, płynnie i rozumnie, Eugenjusz słuchał z uwagą i gdy mówiła, nie spuszczał z niej wzroku. Oczy jego nabierały życia, cała ich piękność stawała się widoczną i uderzającą; patrząc na nią bystro i ciekawie, zdawał się zapominać, że to ta sama pani, której się tak bał, i która go tak obojętnie i prawie nieludzko przyjęła. Spostrzegła kasztelanowa to rozumne ożywienie ślicznej twarzy chłopczyka, po której myśl się rozlała, i która rumieniec okrasił; podobało się jej, że ją z taką słucha uwagą i łaskawszy jeszcze jej wzrok padł na biedne dziecko, które przed godziną czuło cały ciężar sieroctwa i opuszczenia.

Takie było pierwsze przyjęcie bohatera naszego przez tę wcale niepospolitą kobietę, która na dalszy jego los i cały kierunek życia tak przeważnie wpłynęła. Następne dni nie zmieniły bynajmniej jej postępowania. Była zawsze obojętną, patrzącą z daleka, egzaminującą każdy jego krok i odezwanie się: jeżeli kiedy do niego przemówiła, to tonem surowym, sucho, nawet niekiedy ostro, zwłaszcza, gdy postrzegła za nadto śmiałe zbliżanie się do jej dzieci na spacerze, lub w zabawie chłopców, do której się i Jadwisia przyłączyć chciała. Ale nigdy nie spytała o jego zajęcie; odwiedzając syna, nigdy nie zajrzała do jego dzienniczka; nie pochwaliła go za nic i nie ośmieliła żadną pieszczotą, żadnem dobrem słowem, choćby nawet pogłaskaniem, jakiem się głaszcze pieska, który przymila się i służy. To jej postępowanie nie miało źródła w jakiejś zawziętości do niewinnego dziecka, które nie rządząc sobą, nie ze swej woli znalazło się pod jej dachem. Zanadto ona miała rozumu i szlachetnego podniesienia ducha, aby go znienawidziła za to, co nie było jego winą, lub nieuznała jego wartości i przymiotów, przez które stawał się synowi jej pożytecznym. Ale chciała pokazać mężowi i panu Orlickiemu, że nie powinni byli tak ważnej rzeczy przedsiębrać bez niej, że się rozporządzili za prędko, że dla niej nawet, przeniklivszej od nich obu, potrzeba długiego czasu, aby się przypatrzyła chłopcu, który miał być nieodstępnym jej syna towarzyszem, czy się w nim nie okaże coś gminnego, czemby się ten jej syn skaził, czy się nie rozwinie jakaś zła skłonność, któraby mu rzeczywistą przyniosła szkodę. Dla zrobienia więc przykrości ludziom dojrzałym, którym chciała dać uczuć swoją władzę i przewagę, nie wahała się przez czas niejaki poświęcić pokój i swobodę niewinnego dziecka, i utrzymywać go w ciągłem od siebie oddaleniu i ustawicznej obawie jej nieukontentowania.

Takie usposobienie względem sobie osoby tak ważnej w domu, od której wszystko zależało, napełniało Eugenjusza niewymownym smutkiem, zrobiło go lękliwym, niezgrabnym, niezręcznym i nieprzytomnym w odpowiedziach, przytępiało jego zdolności i odbierało mu do wszystkiego ochotę. Jakkolwiek bardzo młody ale, jak wiemy, był to chłopczyk roztropny, zastanawiający się nad tem, co go otaczało, i szukający każdej rzeczy powodów i przyczyn. Widział on przychylność kasztelana i wnosił sobie, że go lubi za to, że jest grzecznym pilnym, że co tylko mu każą zrobi prędko i dokładnie, że Staś z nim i przy nim jest pilniejszym, i więcej daleko korzysta. Przychylność pana Orlickiego tłómaczył sobie przez to, że mu żadnego nie daje kłopotu, że go słucha z uwagą, że go pojmuje od razu.

Zresztą nie dziwiło to go wcale, że go pan Orlicki lubi, bo przyzwyczajony był do przywiązania swych nauczycieli, i wiedział o tem dobrze, że zwykle dobrzy nauczyciele do dobrych przywiązują się uczniów. Ale za co go kasztelanowa nie lubiła, dlaczego obchodziła się z nim tak ostro, dlaczego się jej tak okropnie bał, tego sobie wytłómaczyć nie mógł.

C. d. n.

Z wypracowań
roztargnionych uczniów

„Cyganie odznaczają się niezwykłą porywczością, ale szybko zapominają urazy. Zdarza się, że dwaj cyganie w porywie gniewu pozabijają się wzajemnie, ale już w następnej chwili są najlepszymi przyjaciółmi."

„W całym świecie stuletni starcy otaczani są wyjątkową czcią. Niestety, jest ich coraz mniej, bowiem, jak stwierdzają statystyki, w tym zawodzie panuje nadzwyczajna śmiertelność."

„Kopernik, największy astronom świata ogłosił, że ziemia kręci się naokoło i cała ludzkość dotąd w to wierzy, ponieważ ma do Kopernika wielkie zaufanie."

„Że król Zorobabel jest postacią historyczną i że istniał na pewno, zostało stwierdzone przez uczonych ponad wszelką wątpliwość. Czy istniał też jego ojciec, jest dotąd sprawą nierozstrzygniętą."

„Udając się na pierwszą wyprawę krzyżową, rycerze nie wiedzieli, że jest to pierwsza wyprawa krzyżowa."

„Upadek wiedzy i kultury w wiekach średnich był tak wielki, że ludzie nie zdawali sobie nawet sprawy z tego, że żyją w wiekach średnich."

„Pomimo, że starożytni Spartanie byli bardzo zahartowani, poumierali wszyscy."

„Olbrzymi cyklop, Polifem, mieszkał w jaskini i doił co dzień swoje barany."

„Ziemia jest okrągła, czego dowodem może służyć globus."

„Napoleon Wielki, największy Napoleon ze wszystkich Napoleonów, urodził się 18 sierpnia 1768 roku na Korsyce i ten dzień rozstrzygnął o dalszych jego losach, gdyż 2 grudnia 1804 roku włożył tron Francji na głowę."

„Mickiewicz umarł w Konstantynopolu na zawsze."

„Były trzy wyprawy krzyżowe: pierwsza, druga i trzecia."

„Co do Homera, to w ogóle nie wiadomo, kiedy, gdzie, czy i dlaczego się urodził."

Niemieckie metody statystyczne

Celem umniejszenia liczby Polaków, pozostałych pod panowaniem pruskim statystyka niemiecka liczy Mazurów Prus Wschodnich jako odrębny naród, a język ich uważa za odrębny od polskiego. Lecz różnice dialektyczne gwary mazurskiej w stosunku do języka polskiego są bez porównania mniejsze, aniżeli różnice dialektów niemieckich (np. plattde utsch) w stosunku do języka nowogórnoniemieckiego, czyli dzisiejszego państwowego i literackiego języka niemieckiego. A mimo to statystyka niemiecka, objaśniając rubryki formularzy, służących do spisu ludności, twierdzi, że poszczególne dialekty niemieckie nie są odrębnymi językami. Natomiast gwara kaszubska i mazurska są dla statystyków niemieckich odrębnymi językami. Jest to stosowanie dwóch nierównych miar do jednego i tego samego zjawiska, co jest oczywiście niedopuszczalne.

Przechodząc do Prus Zachodnich czyli dzisiejszego Pomorza polskiego, przyjrzyjmy się bliżej twierdzeniu uczonych niemieckich, jakoby narzecze kaszubskie było odrębną mową słowiańską, nie polską, i jakoby Polacy od wieków aż do dziś w stosunku do Kaszubów uprawiali politykę wynaradawiania. Powołamy się w tej mierze na zdania językoznawców tej miary do Kazimierz Nitsch i Jan Baudouin de Courtenay. Według pierwszego wszystkiego narzecza dzisiejszego jednolitego obszaru polskiego dzielą się przede wszystkim na dwie grupy: grupę pomorsko-polską czyli kaszubską i grupę kontynentalno-polską, rozpadającą się znów na narzecza: 1) wielkopolsko-kujawskie, śląskie i małopolskie, 2) mazowieckie. Rozciągnięcie ogólnej nazwy „polski" na mowę Kaszubów jest zupełnie tak samo słuszne, jak rozciągnięcie jej na narzecze mazowieckie". Najgłębszy zaś z badaczy kaszubszczyzny, wymieniony wyżej Baudouin de Courtenay, nazwał ją „bardziej polską, niż sama polszczyzna". O wynaradawianiu Kaszubów przez Polaków nie może być zatem mowy. Stosowali natomiast wobec nich metody germanizacyjne, wbrew zaprzeczeniu pisarzy niemieckich, Prusacy.

Obecnie zaś z okazji spisu ludności, wyznaczonego na 17 maja 1939, usiłują Niemcy wymazać przy pomocy specjalnych kombinacyj wszystkich Polaków ze statystyki ludnościowej III-ej Rzeszy.

Na sezon szkolny

największy wybór

książek, materiałów piśmiennych i pomocy szkolnych

posiada

SKLEP i KSIĘGARNIA

„Gońca Częstochowskiego"

II Aleja 26, tel. 20-50.

Ceny niskie. — — — Obsługa szybka.

Znormalizowane zeszyty szkolne, bruliony, bloki rysunkowe, teczki, piórniki, dzienniczki uczniowskie, stalówki, pióra, obsadki, ołówki, atramenty, kredki, cyrkle, ekierki, trójkąty, farby, gumy, guma arabska, kałamarze, scyzoryki, papiery, rysownice, rajszyny, temperaczki, tusze, węgielki, wycinanki i t. p.

Tabela wygranych
Loterii Państwowej

(Nieurzędowa).

(Dokończenie tabeli z dnia wczorajszego).

114292 853 115025 416 501 700 76 81 906 116062 70 374 515 31 66 117183 89 370 406 32 669 951 118214 377 119014 298 355 497 694 910 120037 43 359 515 682 822 83 121608 811 122064 414 70 561 646 123286 91 308 782 124296 125308 877 126812 127289 352 428 654 746 831 128160 571 729 52 809 129076 560 636 749 130037 51 449 985 131215 516 798 833 66 132051 169 217 335 454 823 133115 322 90 457 134424 755 847 135378 832 992 136062 462 65 669 798 137003 358 699 703 922 138032 278 390 634 139213 388 681 140061 360 736 818 141567 685 806 34 142056 119 580 654 725 143890 829 972 144233 536 658 815 93 145019 55 76 297 379 477 552 146081 189 433 38 569 147285 332 542 55 934 148026 487 955 85 149196 354 541 57 150062 958 151413 517 664 854 941 152171 446 512 903 153103 200 46 471 154260 530 796 818 967 155008 11 741 156152 412 520 157273 158470 646 859 77 159052 89 152 268 459 604 785 912

W trzynastym dniu ciągnienia 4-ej klasy 42-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, wygrane padły na numery następujące:

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na Nr 51352.
50.000 zł na Nr 2644.
15.000 zł na Nr 137933.
Po 10.000 zł na N-ry: 97817 100873.
5.000 zł na Nr 122927.

Po 2.000 zł na N-ry: 11648 20487 29581 31454 37959 47718 57118 59433 62075 67988 69671 70174 81410 92956 100570 114796 115239 140422 154262 155381.

Po 1.000 zł na N-ry: 931 9477 12707 15835 19641 29818 31962 43444 45977 61014 74199 82201 83458 84923 91989 97896 98249 102355 109888 111757 115638 116256 11653 128454 158269.

Po 250 zł na N-ry:

6 43 88 156 310 14 33 49 415 28 513 32 82 92 636 736 908 58 85 1208 72 81 348 479 89 356 82 709 22 39 824 83 2126 51 412 726 59 94 924 3131 47 304 29 55 448 574 621 704 45 81 818 954 91 4064 216 71 484 92 517 64 634 35 36 815 67 908 54 5030 41 43 185 534 64 67 616 62 68 728 82 810 27 913 20 60 6030 61 273 401 43 741 45 881 954 56 7019 73 96 106 57 327 42 602 35 38 50 852 85 8055 190 560 653 85 760 891 9065 143 69 72 229 372 519 95 705 33 941 10148 96 259 91 835 79 11222 25 316 58 82 489 829 79 91 94 12059 161 346 492 553 651 793 836 915 13255 40 731 509 30 798 966 14025 44 317 20 84 467 562 795 845 72 15109 11 16 23 77 269 409 503 618 836 51 62 69 16027 35 149 94 252 375 762 909 14 23 24 41 17003 135 49 79 316 63 457 67 502 56 637 44 768 929 38 18091 227 377 93 401 576 684 751 843 19091 302 49 52 474 92 528 606 65 831 86 901 35 20052 219 87 597 671 79 860 953 21011 30 85 204 50 63 77 405 13 33 67 80 83 598 628 794 844 72 96 917 54 22035 207 25 351 506 25 83 600 716 22 861 79 89 907 23068 74 79 106 83 95 238 51 550 51 871 987 24050 102 272 334 457 526 93 628 48 830 25005 7 102 46 209 36 421 64 78 578 625 766 816 64 26040 274 322 415 702 22 40 51 56 27027 155 290 429 92 931 36 93 742 888 996 28026 84 150 424 44 87 650 39 84 87 848 69 921 66 69 29502 89 96 666 961 30023 169 92 259 413 530 75 763 926 73 31070 204 12 29 317 429 32 93 562 773 815 84 913 72 77 32014 36 48 162 88 202 59 89 416 52 613 37 712 91 967 33045 77 349 407 521 37 876 939 43 51 34128 200 69 447 59 75 85 94 630 46 898 940 49 35033 81 282 85 375 92 94 588 686 795 891 94 985 36017 13 124 248 312 21 478 99 514 34 665 882 87 37025 130 403 503 94 620 63 75 844.

38012 17 56 266 477 593 707 24 913 93 39026 180 227 378 465 657 772 900 40147 460 76 564 607 17 20 27 68 558 906 41194 218 33 99 360 591 615 19 706 934 56 42069 132 42 203 92 527 44 67 639 753 67 69 834 957 43134 37 478 787 819 85 929 44055 123 63 73 250 373 90 450 67 551 634 703 10 914 45181 241 439 84 536 613 959 46046 113 15 201 14 83 99 379 496 530 603 21 772 73 828 926 47034 141 229 75 315 435 532 87 95 635 864 972 48152 469 71 543 89 648 71 737 70 77 92 824 49258 378 95 514 30 699 776 50044 174 397 671 74 735 886 936 51122 309 23 75 89 420 735 42 49 58 90 826 987 52190 383 503 14 93 625 875 981 5305 6157 76 336 460 87 520 611 35 719 884 54359 68 412 17 732 59 962 52031 256 448 629 745 65 827 945 56016 195 219 55 310 421 558 85 666 81 82 815 24 57072 233 46 61 98 329 629 728 93 890 907 37 94 58102 53 273 312 433 76 570 705 84 88 804 82 904 59172 248 432 555 789 883 903 90 60098 481 566 94 701 33 45 879 61030 268 311 19 96 461 516 43 696 746 68 76 807 908 45 62050 682 63011 17 23 128 299 500 79 662 798 845 74 903 64009 177 92 222 416 543 59 61 77 818 68 65003 61 125 241 47 317 41 507 631 79 722 811 22 74 80 95 941 66060 108 208 21 444 54 96 707 43 67 67006 91 275 95 421 48 570 86 627 761 812 99 68076 128 248 346 81 511 23 630 79 779 863 69151 54 245 314 66 623 37 40 51 80 700 23 70048 60 133 394 474 576 603 46 731 71099 338 413 678 84 761 97 817 74 72017 107 208 399 446 64 784 974 73126 35 37 80 352 621 741 823 82 919 89 74180 206 36 350 680 705 41 49 88 98 959 75088 195 239 62 707 94 861 62.

76048 110 266 76 602 926 51 77162 94 201 24 490 586 677 703 84 849 98 78242 87 405 645 741 810 79027 154 503 8 81 633 836 55 80093 186 433 780 900 76 81203 13 464 92 680 86 731 91 927 82243 341 594 976 83072 139 50 357 63 410 33 559 95 847 67 968 89 98 84028 58 131 33 34 35 267 430 39 47 777 822 45 67 907 43 85186 210 94 341 88 796 825 900 86008 448 547 731 94 908 993 87029 42 102 70 219 343 48 72 84 546 50 614 36 67 918 78 602 10 860 13 96163 246 313 476 78 507 783 89 875 97021 46 105 73 345 426 51 72 513 54 604 42 787 811 98031 68 297 99 321 67 426 500 628 920 99278 314 751 866 929 100182 93 342 520 98 764 101184 234 503 632 63 713 843 64 102030 125 81 261 523 767 876 985 103081 92 226 396 796 851 965 104157 65 254 337 684 980 931 84 105054 205 27 319 468 548 64 767 68 510 86 969 106036 96 290 414 75 511 28 721 23 893 107071 177 390 465 523 616 764 108108 368 446 739 842 45 109123 31 38 363 437 78 603 15 16 51 706 9 81 847 957 96 110245 342 80 721 857 949 111156 258 357 471 99 582 606 95 776 859 112305 66 407 514 614 740 902 15 70 113089 567 627 30 311 64 915.

114207 52 332 493 525 653 70 873 115244 551 664 116457 553 798 822 973 117004 16 98 136 52 286 367 74 430 513 800 988 91 118144 207 457 98 773 119225 338 87 415 584 857 87 908 120006 21 285 315 482 575 625 818 24 57 121031 303 734 818 122589 683 815 19 935 123067 154 60 668 69 823 68 77 84 938 96 124040 224 55 62 368 653 868 985 125209 89 368 94 547 897 126114 24 76 243 63 370 685 867 918 127095 127 98 332 402 79 731 91 128469 523 839 129059 228 337 520 650 720 47 906 40 130203 13 82 333 833 84 90 991 131152 98 321 31 42 504 132039 187 356 91 410 55 509 669 97 809 133665 863 908 9 16 134066 148 247 58 83 443 77 83 680 836 921 135126 93 228 471 538 615 725 92 821 88 136258 994 137017 175 205 11 28 31 318 81 609 794 936 86 138130 285 381 425 619 784 809 43 913 139155 238 385 438 533 610 95 709 825 30 51 925 140005 85 151 215 445 588 765 807 72 937 141040 256 67 395 458 502 36 789 935 42 87 142068 99 114 34 223 43 357 65 431 806 96 959 68 143002 55 118 90 218 90 307 647 886 948 144039 137 62 79 314 447 585 756 71 91 817 21 88 988 145120 239 336 403 545 82 687 804 22 89 935 85 146024 45 48 123 78 205 39 338 55 450 76 509 20 654 809 916 46 75 92 147070 49 84 118 19 440 44 81 855 148082 115 50 226 416 705 46 825 44 67 925 92 149072 109 327 586 633 59 95 883 918 78 150023 105 248 403 93 743 47 875 936 64 65 151089 104 14 217 43 304 35 50 70 431 530 51 668 767 856 152166 311 54 471 558 823 59 153002 145 440 675 801 38 154071 175 209 510 22 27 86 734 77 854 72 79 905 8 155036 127 265 95 307 433 504 24 622 25 726 96 855 960 156036 186 668 745 58 809 157158 86 409 49 506 913 44 82 158109 20 69 207 10 77 301 17 431 86 872 81 926 62 159021 47 148 452 67 644 752911 40 50 96.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 250 zł na N-ry:

3 166 278 413 595 605 800 1202 27 56 85 441 767 911 62 2065 158 669 760 874 967 80 30091 174 501 616 783 940 94 4201 23 822 957 5182 475 687 714 6074 172 221 81 507 58 78 637 7031 175 302 484 709 81 86 88 926 8388 557 675 729 850 9021 154 74 80 260 468 855 10687 11167 84 276 548 650 802 12404 673 86 707 840 962 13158 201 69 87 318 457 535 88 674 82 95 14273 418 20 523 82 986 15145 50 376 427 31 523 61 75 778 91 16089 90 345 56 763 17515 659 705 47 951 18608 19116 213 367 74 413 32 642 798 20232 41 318 653 711 968 21210 661 828 22573 92 693 934 96 23796 807 50 88 943 24291 371 25068 339 26013 105 346 648 735 64 913 89 27140 246 452 582 605 829 28096 245 50 373 519 32 891 29713 832 30032 58 239 567 631 711 22 899 977 81 31175 507 678 89 32112 226 553 960 33116 65 280 351 425 44 99 509 959 98 34033 134 217 374 426 39 580 684 817 35117 31 762 36171 37122 59 615 80 762 38149 39058 354 403 604 46 72 805 40203 693 961 95 41947 42105 94 928 66 43101 540 622 68 941 44372 783 45370 725 976 46417 578 47030 310 53 506 646 742 48593 712 35 871 82 914 76 49143 410 759 50429 597 680 51291 531 52218 640 53146 235 359 97 405 533 624 38 54343 944 55075 56001 96 348 448 623 87 57148 815 58208 96 325 694 739 59262 443 745 85 809 82 60050 451 799 61409 618 62527 76 781 63346 52 94 523 608 769 818 64135 780 823 65033 446 96 898 948 49 66181 297 67155 228 32 37 399 426 82 811 938 68091 408 74 69020 22 119 345 553 776 844 923 70422 553 71032 288 580 939 72834 73129 62 309 462 74116 233 99 344 523 636 73 75020 87 179 277 708

76221 360 791 807 66 77069 117 220 374 628 93 78032 78 95 97 541 633 76 727 79239 357 429 46 52 631 727 849 975 80075 135 406 69 81161 238 311 523 45 665 66 707 53 82734 832 39 83221 466 81 813 81 917 75 84151 471 729 85138 243 366 86045 655 87327 559 84 95 88228 86 476 89178 320 443 771 953 90131 469 91116 24 356 70 611 912 92025 122 52 93240 334 488 884 953 94228 85 424 623 767 818 907 83 95087 435 682 87 991 96235 320 41 483 683 821 58 995 97057 89 375 863 98072 379 443 81 529 602 65 782 811 99181 357 84 718 935 100417 58 78 623 854 908 101003 193 102085 350 923 103254 601 865 104097 255 651 752 105383 424 543 73 606 15 870 978 106218 370 864 964 107566 673 77 719 992 108325 69 82 491 732 895 109091 256 329 441 659 873 110859 918 28 111031 44 430 594 678 933 112578 700 11 808 74 113143 78 539

114477 828 953 115039 455 92 598 696 980 116010 117030 262 628 835 118248 359 645 713 957 119252 487 674 851 120129 58 341 75 455 950 121201 426 555 638 740 885 122241 42 54 390 123534 124321 412 39 757 125037 452 700 810 27 126127 99 376 549 669 862 127119 92 217 342 493 586 91 128390 876 129229 788 965 130143 256 68 308 79 509 704 813 900 131180 391 588 946 132145 84 299 307 441 86 649 793 922 71 133570 922 134330 765 66 814 23 999 135211 500 136076 684 780 137180 338 574 621 138451 898 978 96 139121 140238 402 35 551 85 667 87 949 57 141169 74 237 304 73 142442 674 143767 818 144024 56 212 586 145127 304 489 626 89 751 978 146141 370 71 452 697 963 87 147254 373 404 630 148304 995 149250 383 785 150151 462 79 589 608 151030 170 406 842 94 935 152127 262 460 89 509 39 153066 226 654 784 828 154325 531 834 53 981 155144 571 638 702 816 156007 191 338 62 72 947 157239 556 716 158049 196 203 9 46 517 39 814 159035 36 99 139 288 92

CIĄGNIENIE TRZECIE.

Stała dzienna wygrana **20.000 zł.** na nr. 26163.
75.000 zł. na nr. 97744.
10.000 zł. na nr. 36435 62207 96194 127699
5000 zł. na nr. 2884 17011 27520 38979 52488 63691 64741 70523 70912 158005
2.000 zł. na nr. 26163 56060 66099 68569 70901 73563 74629 79575 84656 90698 91459 104746 123030 133334 135409 153703.
1000 zł. na nr. 6331 7749 7841 9930 20258 25151 34711 35284 55434 59273 61688 76322 84238 86890 93905 107396 107491 109522 115262 118834 122677 142456 146434 148105 149377 149985

Po 250 zł. na n-ry:

608 48 848 94 948 1656 751 850 925 44 2222 633 3014 424 606 701 61 4121 74 373 430 544 731 88 810 945 65 77 5158 222 376 405 69 672 872 998 6112 299 734 7078 8306 48 659 823 73 77 9044 219 605 956 10091 402 7 766 823 11232 348 410 573 778 12018 544 98 642 894 13117 283 333 614 716 46 929 14223 783 15195 588 720 89 817 57 16144 269 411 66 645 907 17039 223 93 960 18016 204 389 85 408 582 710 61 19051 325 581 637 751 90 20047 147 72 552 631 68 754 900 69 86 92 21898 22080 145 242 421 501 86 89 605 904 36 23146 260 466 504 69 749 24191 663 793 805 25200 730 26625 746 870 27178 765 869 919 28259 81 425 748 817 45 29872 438 777 990 30094 582 845 31008 20 617 32029 274 363 422 680 907 33020 291 320 6 573 83 784 34275 383 663 781 945 35202 428 920 30 36110 78 222 71 37003 123 331 524 748 963

38057 386 528 791 994 39143 358 73 466 553 732 71 40178 558 903 41453 577 721 931 42 95 42576 600 969 43032 49 213 59 794 44046 364 736 866 939 45694 731 803 46 936 46308 729 833 41 957 47308 935 98 48017 72 334 85 494 96 570 646 727 928 49030 328 76 953 94 50087 262 79 417 32 732 892 51320 495 586 710 36 887 52363 582 713 859 53113 25 300 20 544 64 54178 396 404 554 68 883 56092 389 519 754 868 57016 163 258 395 614 985 58023 112 697 790 59688 849 60068 319 579 613 70 749 62 968 61091 227 49 747 75 62180 674 63166 81 87 279 323 65 512 37 600 18 763 884 944 64011 334 675 840 75 65492 685 873 66578 816 67009 66 191 467 839 68023 254 332 539 727 54 69017 114 90 238 622 797 70256 85 654 746 91 816 958 71346 735 962 72039 160 973 84 73406 969 74200 519 687 915 75435 75741

76213 48696 765 933 77060 64 120 296 771 87 78366 81 649 67 935 79164 833 80215 331 603 973 81146 365 626 32 81 827 923 82412 536 46 621 88 771 78 982 83013 38 372 463 628 772 84115 88262 315 37 85414 83 686 708 846 86105 71 209 469 740 882 87173 99 210 437 52 574 622 725 901 36 88168 201 564 722 94 867 89454 647 775 90 90192 718 91301 629 856 92049 112 688 93125 206 417 853 960 94140 99 531 731 954 95222 747 981 97 96205 72 626 81 707 847 61 97155 64 618 777 852 98048 428 662 779 882 99474 590 100005 314 813 101048 524 102024 232 460 516 627 961 10352 86 307 104340 436 627 105003 50 313 514 645 932 106066 320 800 46 941 107207 533 49 714 98 108003 32 481 523 87 729 42 63 898 109005 74 582 110083 317 863 111169 659 930 112187 376 522 680 113004 295 688 948 114297 680 741 43 115460 729 985 99 116078 623 59 785 836 117036 54 137 94 403 883 116193 327 522 119162 396 810 20 956 120467 507 848 121319 27 537 122029 84 370 479 522 685 762 923 123216 345 65 124159 342 76 125052 116 347 415 555 126426 601 98 127305 36 80 439 520 630 75 972 91 128122 62 712 800 129693 130049 68 389 672 757 966 131043 66 86 553 69

132161 96 216 330 89 505 632 842 133138 76 211 366 460 764 946 134040 284 135306 50 83 554 608 990 136527 661 719 840 931 137230 495 525 630 807 66 050 138002 125 384 422 139966 140014 234 70 764 141264 81 447 86 778 874 142128 829 143088 756 833 970 144030 320 531 145394 985 146360 560 147015 116 578 812 148079 104 521 621 715 149288 393 575 658 858 150557 948 151201 6 31 85 337 418 693 185 200 10 37 339 720 153339 568 984 154144 314 696 155043 211 325 411 36 565 705 67 156095 102 16 58 218 865 157011 23 32 229 48 374 658 775 158154 439 528 50 815 928 159437 66 647 738

Kolektura Antoniego Egera wypłaca zaraz wszelkie wygrane. Urzędowa tabela jest stale na miejscu bezpłatnie do przejrzenia.

KUPON Nr. 38. „Gończyka"

Ze świata

(×) **Nowy pomnik króla Alberta I w Paryżu.** Na Placu Zgody postawiono nowy pomnik, wyobrażający króla Belgów Alberta I na koniu. Postać z bronzu waży 6.000 kilogramów i mieści się na cokole z białych kamieni. Pomnik ten jest dziełem rzeźbiarza Martiala, laureata wielkiej nagrody rzymskiej oraz architektów Gautruche i Camelot. Projekt Martiala wybrany został z pośród 82 zgłoszonych. Uroczysta inauguracja odbędzie się 12 października w obecności Prezydenta Republiki Francuskiej oraz dwóch synów Alberta I: króla Leopolda III i księcia Karola.

(×) **Gdy wieża Eiffla skończy pół wieku.** Komitety, zajmujące się corocznie organizowaniem imprez rozrywkowych w Paryżu, szukają już na gwałt stuletnich i pięćdziesięcioletnich rocznic na rok 1939. Historycy wyszukują ważniejsze wydarzenia roku 1839 i 1889, mogące ewentualnie służyć jako okazje do urządzania obchodów i festynów. Jeśli idzie o rok 1889, na pierwszy plan wysuwa się ukończenie w tym roku właśnie słynnej na świat cały wieży Eiffla. Już zgóry można przewidzieć, że pięćdziesięciolecie słynnej wieży da asumpt do nowych kłótni pomiędzy zwolennikami tak oryginalnej konstrukcji, a jej zdecydowanymi wrogami, którzy utrzymują oddawna, że należy tę „szpetotę" zlikwidować. Już w czasie roku ubiegłego, kiedy przygotowywano Wystawę Światową, znaleźli się rozmaici inżynierowie i dekoratorzy, którzy wysuwali zupełnie dziwaczne projekty „ubrania" wieży Eiffla. Jeden z nich chciał przyoblec wieżę w dekoracyjną armaturę z cementu, inny znów proponował zbudowanie olbrzymiego łuku nad wieżą, przy czym łuk ten miał być tak olbrzymi, że konstrukcja inżyniera Eiffla wyglądałaby przy nim niemal, jak... przycisk do papieru... Czyż takie same mądre pomysły narodzą się w roku 1939?

Największe zbiory

portretów historycznych.

W słynnym szwedzkim zamku Gripsholm nad jeziorem Malar wybudowanym przed przeszło 400 laty przez króla szwedzkiego Gustawa Wazę znajduje się największy na świecie zbiór portretów historycznych.

Kustosz zamku Dr. Sixten Strombom od 20-tu lat pracuje nad katalogiem, który zawierać będzie opis i historię poszczególnych obrazów. Dotychczas zdołał Dr. Strombom omówić już 2400 eksponatów. Prace nad katalogiem będą przypuszczalnie zakończone w listopadzie bieżącego roku.

Kustosz przy swoich pracach oparł się na spisach inwentarza, prowadzonych już od chwili wybudowania zamku, jednakże dane dotyczące pochodzenia poszczególnych obrazów, daty urodzenia i śmierci malarzy, które znalazł w tych spisach, nie zawsze były ścisłe. Trzeba było przeto nawiązać kontakt z badaczami portretów na całym świecie, odbyć szereg podróży, zasięgnąć opinii wielu wybitnych znawców w tej dziedzinie. W dużej mierze byli kustoszowi pomocni turyści zagraniczni, którzy posiadają własne zbiory i znają się na starych portretach.

Zamek Gripsholm, który prócz zbioru obrazów, zawiera także zbiory broni, zbroji i mebli antycznych, jest stale odwiedzany przez liczne zastępy turystów z całego świata. Zwłaszcza w roku ubiegłym w związku z uroczystościami urządzanymi z okazji 400-lecia istnienia zamku, napływ turystów był bardzo duży.

(×) **Turystyka we Francji.** Stan turystyki we Francji uległ dalszemu polepszeniu. W ciągu bieżącego lata przybyła do Francji taka sama ilość turystów, co w roku ubiegłym. Jest to oczywiście znacznym postępem, ponieważ w roku 1937 turyści przybywali na wystawę światową. Należy podkreślić zupełnie wyjątkowy wzrost turystyki samochodowej. Gdy w lipcu 1937 r. przyjechało do Francji 2.788 wozów turystycznych, to w tym samym miesiącu bieżącego roku liczba ta osiągnęła 7.292 samochody!

(×) **Prezydent Roosevelt nie chce być statystą filmowym.** Wielka wytwórnia amerykańska przygotowuje obecnie film, zatytułowany „Kobieta i futro", w którym mieści się jedna scena rozgrywająca się w Białym Domu. Reżyser tego filmu zwrócił się do prezydenta Roosevelta z prośbą o łaskawe zezwolenie na dokonanie zdjęć w jego rezydencji oraz o nagranie przez niego jednego fragmentu swojej mowy. Prezydent Roosevelt odpowiedział zezwalając na pierwszą część prośby reżysera, drugą część zaś odrzucił kategorycznie, zaznaczając w liście, że nie ma zamiaru „zostać statystą filmowym"...

(×) **Czy modele nóg kobiecych są... „nie moralne"?** Ciekawą sprawę rozpatrywał sąd litewski w Szawlach. Grupa tamtejszych pań, oburzona wystawą, urządzoną w witrynie sklepu „Bata", gdzie wystawiono pończochy i pantofelki na modelach nóg kobiecych, witrynę tę zdemolowała i zaskarżyła firmę „Bata" o „szerzenie niemoralności".

Sąd uwolnił firmę z tego zarzutu, skazując równocześnie oskarżycielki na grzywnę za szkody, spowodowane zniszczeniem witryny.

(×) **Sędzia angielski w kłopocie.** W angielskim miasteczku Stratford toczył się przed sądem proces o pierścionek z brylantem. Sędzia musiał znać dokładnie wartość tego przedmiotu, wezwał więc specjalistę do oszacowania. Rzeczoznawca dał odpowiedź następującą: pierścionek ten wart jest 50 złotych dla lombardu, 120 złotych dla fabrykanta, 200 złotych dla jubilera i 600 złotych dla kupującego na raty! Kronika nie podaje, którą z tych sum sędzia przyjął, jako normę w procesie.

(×) **Grał tylko jedną rolę.** Starzy Londyńczycy opłakują aktora Waltera Uridge, który zmarł, przeżywszy 75 lat. Uridge był niezwykle popularny w stolicy angielskiej z powodu swoich legendarnych ekstrawagancyj. Od 25 lat był czołowym aktorem teatru „Daily Theater", gdzie kreował jedną jedyną rolę: Mugga w operetce „Piękna Dziewczyna z Nowego Yorku". Pomimo pociągających propozycyj, pozostał już do końca życia wierny tej jednej roli, która dała mu sławę i majątek.

—*—

Trudny wybór.

Ktoś radził się Arystypa (ur. w r. 930 przed Chr.), jaką wybrać żonę. Filozof orzekł:

— Piękna rychło cię zdradzi: do brzydkiej nabierzesz wstrętu; biedna cię zrujnuje, a bogata weźmie za leb i zadręczy.

Capri, najpiękniejsza wyspa świata

(Korespondencja z Capri).

Capri, jej dzieje, otoczone są legendami. Samo powstanie wyspy jak i nazwa jej są do dzisiaj tajemnicą. Podobno pochodzi od słowa Caprea (ostre kamienie) lub od Capra (koza, wyspa kóz), czy od Capros (dzik).

Wielu geologów badało dzieje oraz powstanie wyspy i pomimo wielu poszukiwań nic definitywnego nie zdołali orzec. Jedni sądzą, że wyłoniła się z morza po wybuchu podmorskiego wulkanu, drudzy, że jest częścią zatopionej Atlantydy, inni, że oderwała się od Sycylii wskutek erupcji Wezuwiusza.

Capri była kiedyś kolonią grecką i piękno jej opiewał w „Odyssei" Homer. W jednej ze swych pieśni mówi, że śpiew syren w księżycowe noce czarował przepływających koło Capri żeglarzy. Nie oparł mu się również bohater grecki Odyseusz. Patrząc z tarasu ogrodu Augusta w takie zalane poświatą księżyca morze można wierzyć w to, że syreny jeszcze dzisiaj czarują, bo kto raz tutaj przyjedzie, tęskni za Capri i powraca do niej.

Cała przeszłość Capri zdaje się potwierdzać legendę o jej nieprzepartym uroku. Podbita przez rzymian, oczarowała Cezarów, którzy zbudowali na niej wspaniałe pałace i przebywali często, a za nimi pociągnął tłum patrycjuszów i poetów. Tyberiusz przeżył tu większą część swego panowania, rzadko tylko udając się do Rzymu.

Wielki imperator August, którego rocznicę dwutysięczną święci teraz Capri, gdy wracał po zwycięskiej wojnie z Egiptu widząc przelatujące nad Capri ptaki, wziął to za dobrą dla siebie wróżbę i wybudował wspaniały pałac. Do dzisiaj jeszcze istnieje malutki ogródek szumnie zwany ogrodem Augusta; z tarasu jego widać duże, piękne, nagie skały Faraglioni, stojące jakby na straży Capri.

Po okresie blasku i świetności, popadła czarująca wyspa na długie wieki w zapomnienie. Dopiero w XV stuleciu znów śpiew syren opętał Barbarossę, który zdobył Capri i wystawił zamek obronny.

W muzeum Axela Munthe, na Anacapri (wyższa i dalsza część wyspy) przechowuje się znalezione latarki, naczynia z brązu, używane przez korsarzy, obok resztek kolumn i posągów marmurowych, znalezionych na Capri. W okresie bohaterskiej epopei napoleońskiej pozostawała Capri pod panowaniem księcia Joachima Murata, a po upadku Napoleona została okupowana przez Anglików. Gubernatorem był wówczas Hudson Love.

Wiele widziała, wiele przeżyła Capri i spokojnie przygląda się czasom współczesnym. Zawsze przyciągać będzie turystów, gdy z wiosną zapach oleandrów i glicynij oszałamia, a morze błyszczy szafirem.

Był tu przed kilku tygodniami książę Windsoru z małżonką, była Greta Garbo, różne gwiazdy filmowe i znane osobistości ze świata towarzyskiego wielkich stolic Europy i Ameryki. *H. M.*

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADIO?

CZWARTEK, 22 WRZEŚNIA.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny w wyk. orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.00 Przerwa. 11.00 „W takt muzyki" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych w oprac. H. Ładosza i T. Mayznera. 11.25 Suity Griega (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.15 Przerwa. 15.15 „Mali radiosłuchacze pracują społecznie" — audycja dla dzieci w opracow. łódzkiego Wujka radiowego (z Łodzi). 15.35 Skrzynka ogólna — dr M. Siępowski. 15.50 Wiadomości gospodarcze. 16.05 Zespół S. Rachonia (płyty). 16.15 Audycja dla liceów: „Co to jest statystyka?" — odczyt — wygł. dr J. Wiśniewski (z Krakowa). 16.35 Oktet Squire'a (płyty). 16.45 Z międzynarodowych organizacyj kobiecych — pogadanka — wygł. J. Krawczyńska. 17.00 Muzyka taneczna z płyt. 18.00 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. 18.10 Recital skrzypcowy M. Szrajberówny — z Poznania. 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Wesele księżackie" — słuchowisko regionalne w oprac. P. Puczyńskiego, radiofon. J. Ronarda-Bujańskiego (z Łodzi). 19.00 Piosenki i tańce białych i czarnych w U. S. A. — na 2 fortepiany w wyk. A. Brachockiego i K. Trombika (z Katowic). 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „W pogoni za przygodą" — koncert rozrywkowy z Wilna. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego oraz Z. Kroll — śpiew, Zespół salonowo-jazzowy, Z. Nowakowski (wibrafon i ksylofon). W przerwie: „Znakomitość Zachodu" — skecz wg. humoreski P. Migdały. 20.35 Dziennik wieczorny. 20.45 Pogadanka aktualna. 20.50 Audycja dla ws.: Nowiny leśne — w oprac. red. L. Chociłowskiego. 21.02 „Arlezjanka" — opera w 3-ch aktach Francesco Cilea. (Transmisja ze studia w Turynie). — Dyryguje Umberto Berretoni, kierownik chóru — Achille Consoli. — W przerwie I-ej — Wiadomości sportowe, w II-ej — Recytacja prozy. 23.10 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Wiadomości meteorologiczne.

FRANK BUCK. 4)

Kły i pazury

POWIEŚĆ

— Teraz blisko sungai — rzekł niebawem Ali i znaleźliśmy się na brzegu wielkiej rzeki oceanicznej.

Woda była śliczna, gładka i czysta. W spokojnej, zwierciadlanej powierzchni odbijały się drzewa i pnącze. Tuż pod powierzchnią pluskało się kilka wielkich ikan anjing z rodzaju ryb drapieżnych, żyjących w wodach malajskich. Ikan anjing przybywają z morza na łowy i natarło do płytkich, słonawych wód rzeki oceanicznej. Są to duże ryby, niekiedy ogromne. Do jedzenia bardzo się nie nadają, chociaż krajowcy, gdy trudno o lepsze, nie gardzą i nimi.

— To stworzenie jest bądź co bądź bezpieczne — pomyślałem. — Jeżeli chce się utrzymać przy życiu, może zostać w tej rzece. W morzu może nie — tam są rekiny — ale tutaj, w tej rzece, jest największą rybą i nic mu nie grozi.

Nagle szybki cień mignął nad wodą. Po bezchmurnym niebie szybował nad rzeką ogromny orzeł.

Raz w Sabangu, na północy Sumatry, widziałem powietrzną walkę dwóch takich orłów nad błękitną zatoką. Dosłownie rozszarpały się nawzajem. Gatunek ten bez mała wielkości amerykańskiego łysego orła, ma mniejszą głowę, ale dziób ostrzejszy i potężniejsze szpony. Żywi się wiewiórkami, szczurami, nawet małpami. W ogóle nie gardzi żadnym zwierzęciem, które może unieść w powietrze. Ryby łowi tak samo sprawnie, jak orzeł rybołów. Na wschodzie jest najdrapieżniejszym ptakiem, prawdziwym władcą powietrza.

Poznałem od razu, że moje ikan anjing nie są tak bezpieczne, jak mi się zdawało. Orzeł odprawiał łowy i z wysokości mógł widzieć ryby, poruszające się tuż pod powierzchnią wody.

Naraz złożył skrzydła i zleciał jak kamień z góry na dół z szybkością pocisku. Rozpostarł potężne skrzydła w ostatniej chwili, gdy już dotykał wody. Okrutne, haczykowate szpony sięgnęły w wodę dostatecznie głęboko, żeby się wczepić w grzbiet ogromnego ikana anjinga. A myślałem, że te ryby są bezpieczne. W myśli miałem ofiarę za zgubioną. Byłem pewny, że orzeł wzbije się i uleci szybko ze zdobyczą, która zapewni mu pożywienie na cały dzień.

Ale ptak popełnił drobną, śmiertelną omyłkę. Bijąc skrzydłami usiłował wzlecieć nad wodę. Coś go jednak trzymało. Długie skrzydła burzyły wodę na białą pianę i — nie odrywały się od niej. Orzeł trzepał się, skręcał, walczył zaciekle. Patrzyłem z powstrzymanym oddechem, bo oto, jak gdyby wiedziony niewidzialną siłą, jął się posuwać ku środkowi rzeki, na głęboką wodę.

Wtedy zrozumiałem. Król powietrza natrafił na rybę trochę dla siebie za ciężką, a w przystępie zarłoczności i okrucieństwa wbił w nią szpony tak głęboko, że nie mógł ich wyciągnąć. Wczepiły się między ości, zatopiły w mięsie nie do wyszarpnięcia.

Ryba walcząc o życie równie rozpaczliwie i zacięcie jak orzeł, wciągała go w głęboką wodę.

Okropny wrzask uderzył w niebo, potężne skrzydła zatrzepotały w ostatnim zapamiętałym wysiłku i orzeł — król przestworzy — zniknął pod wodą, w nurtach dżunglowej rzeki. Nie mając rywala w powietrzu, znalazł przemożnego przeciwnika w upatrzonej zdobyczy i znalazł śmierć, jaką rzadko giną ptaki dżungli w srogiej walce o byt.

II.

Wet za wet.

Opowiedziałem o zaciętej walce o byt, toczonej stale przez zwierzęta dżungli. Ale czy wam kiedy przyszło do głowy że człowiek toczy taką samą walkę? Człowiek, stwór lichy, choć szlachetny ze swoim kodeksem zła, dobra i honoru, zapuszcza się w tę dziwną, egzotyczną wschodnią krainę, niby dziecko, wchodzące w życie, a nieświadome zabiegów, ostrożności i czujności, koniecznych dla utrzymania się przy życiu. A jeżeli nawet świadome jak postępować, to skłonne powodować się swoją szczególną ludzką rzetelnością. W rezultacie pada ofiarą tak jak inne stworzenia w dżungli.

Wiele lat przepędziłem w dzikich krainach Dalekiego Wschodu, i naturalnie, widywałem rzeczy dziwne i fantastyczne. Człowiek, który dobrze otwiera oczy — stwarza sobie siłą rzeczy filozofię naturalności i natury, opartą na obserwacjach, słowem filozofię, przyjmującą przyczynę i skutek, jako logiczny wyraz życia. Taką samą filozofię mają zwierzęta, toczące wiecznie walkę o byt. Ale podczas gdy zwierzęta walczą o życie i bezpieczeństwo, ludzie atakują bardzo często bez żadnej przyczyny.

Okrutna to kraina. Człowiek dotąd prawie nie ruszył potężnych przeszkód, jakie mu tutaj stawia Natura, nie pokonał dzikich zwierząt, zapełniających ogromne puszcze. Ba! ja zastanawiam się często, jak dalece ludzie zdołali ucywilizować dziwaczne zwierzę, zwane Człowiekiem?

Pierwszy raz zobaczyłem Dicka, Arbuthnota, gdy przybył z Anglii do Indyj. Niesposób go było nie zauważyć. Miał sześć stóp i dwa cale wzrostu, a włosy tak jasne jakby z błękitnego indyjskiego nieba stale padał na nie promień słońca. W wesoło oświetlonym pokoju śmiech jego dźwięczał jak srebrny dzwonek, w zalanej księżycem dżungli użyczał chłodnemu światłu nocy ciepłych blasków. Bo słyszałem jego śmiech na polanie w dżungli.

Pierwszy raz ujrzałem go i usłyszałem ten młody, radosny śmiech w barze Grand Hotelu w Kalkucie. Poprzedniego dnia ściągnąłem z północnych Indyj ze sporą kolekcją dzikich zwierząt i ptaków i załatwiwszy formalności, związane z przewozem mojej menażerii do Stanów Zjednoczonych, żegnałem się krótko z miastem. Arbuthnot ze swoim śmiechem zrobił na mnie takie wrażenie, że stawiając brandy-and-soda, którą już niosłem do ust, zwróciłem się do Billa Corbina ze służby konsularnej.

— Corbin, kto to jest ten młody człowiek?

Bill, który również na dźwięk jego śmiechu uniósł się w krześle, odpowiedział nie odrywając oczu od młodzieńca, oddalonego jeszcze od nas o pół sali.

c. d. n.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito czcionkami z linotypów na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".

PRZEBIEG MYŚLI W „NAD GŁĘBIAMI" ASNYKA.

Sonety te Asnyk rozpoczyna przed stawieniem daremnych wysiłków ludzkich w poznaniu świata. Człowiek nie może dociec zagadki świata, ponieważ poznaje go subjektywnie i wszystko co w nim widzi jest tylko odbiciem własnej wyobraźni.

Podobnie jak odlatujące ptaki, raz przekroczywszy granice, giną bez śladu, tak całe pokolenie ludzi, nieświadome swego celu, płyną w nieskończość i poznają świat dzięki pracy swych przodków.

Gdy wzrok ludzki przedrze ciemności świata i zgłębi go, człowiek przekonywa się, że to, co poznał jest niczem w stosunku do nieskończości ogromu świata.

Następnie Asnyk mówi o tym, że nieśmiertelności nie należy szukać w materii, ani w myślach egoistycznych. Człowiek staje się nieśmiertelny, jeśli ogarnie miłością innych.

Tak zło, jak i dobro przemija i nie wraca więcej, ale jednak twórczość nie ginie i zachodzi ciągłość w duchowym rozwoju ludzkości.

Wszystko, co mamy, wzięliśmy z przeszłości, a więc musimy pracować dla przyszłości. Kultura narodów wiąże się i zasila przyszłość.

Zachodzi wspólność i łączność między ludźmi, dziedziczność nie tylko win, ale i zalet. Jednostka staje się odpowiedzialna za innych, a więc zbrodnia jej oddala zbawienie wszystkich. Ale Asnyk wierzy w istnienie miłości. Ta może wszystko zło naprawić.

Istnieje Duch Wszechpotężny, który łączy wszystko.

Człowiek, który jest w łączności z naturą, z wszechświatem, czuje się silniejszy; jeśli rozpozna zamysły świata staje się jednostką twórczą, ale jeżeli przeciwstawia się prawom, którym podlega, to wówczas staje się szkodliwy. Człowiek szuka celu w wszechświecie.

W naturze poznaje tylko to, co mieści się w jego umyśle. Ale ponieważ natura bezcelowa nie da się zmieścić w pojęciach człowieka, więc

„Ludzkiej dążności narzucamy znamię
Na ludzki język tłumacząc jej słowa".

Jak promienie słoneczne różnobarwnie odbijają się w przyrodzie, tak światła prawdy rozszczepiają się w duszach ludzkich, z których każda przyjmuje cząsteczkę tej prawdy.

Jak jesień w naturze i starość życia ludzkiego, tak jeszcze bardziej koniec epoki obudza w nas smutek. Praca pokoleń idzie na marne. Jest to przebłysk ówczesnych stosunków społecznych polskich.

Ale pozorna martwota jest tylko złudzeniem. Z energii twórczej wydobędzie się nowe życie.

Niewola nie jest hańbą, jeśli naród nie zrzeka się swych praw do życia. Ale kiedy dobrowolnie się poddaje, wtedy może zginąć.

W ostatnim sonecie Asnyk zwraca się do Polski, która przed zmartwychwstaniem musi porzucić swój dawny kształt, a wziąwszy nową postać, wstanie przystrojona w królewski diadem.

JAK TO BYŁO NA POCZĄTKU ROKU...

(Dokończenie).

W pewnej chwili jeden z chłopców szarpnął poprzeczny drążek kwietnika i drewniane nóżki stojaka pomknęły po śliskiej podłodze.

Och, jak im to się spodobało!

Teraz popychali rozmyślnie i biedny, biały, błyszczący lakierowany stojak sunął to w tę, to w ową stronę sali.

W tej chwili jeden z chłopaków postawił obydwie nogi na dolnej deseczce i przejechał się z uśmiechem po sali.

Wówczas chłopców ogarnął szał. Jeden przez drugiego wskakiwali na kwietnik i przejeżdżali się po śliskiej podłodze.

Teraz długi Julek usunąwszy trochę doniczki usiadł okrakiem na górnej galeryjce.

Chłopcy byli zachwyceni.

Jeden przez drugiego każdy chciał usiąść i jechać.

Tłoczono, rozpychano się, wsiadano sobie na plecy aż tu trrrach!!!

Piękny, lakierowany kwietnik runął z całą kolekcją kwiatów runął strzaskany na podłogę.

Potłuczone doniczki, połamane pręciki i pęknięte deseczki zasłały podłogę.

Opłakany widok przedstawiał się wystraszonym oczom chłopców.

Cisza zaległa salę.

Wszystkie oczy błyskawicznie biegły w stronę drzwi.

Jurek patrzył przerażony.

I on zerkał ku drzwiom w których lada chwila mógł stanąć nauczyciel.

Ach, ach, tak wszyscy przyrzekali! I co? I teraz co? Kwietnik połamany takie piękne kwiaty poniszczone i nowe doniczki potłuczone doszczętnie.

Coś trzeba radzić, ale jak? Ale co?

Już wymyślił! Już ma dobrą myśl...

W okamgnieniu Jurek wskakuje na krzesło.

Jest blady jak płótno. Zaczyna mówić drżącym niepewnym głosem:

— Koledzy... chłopcy... Niedotrzymaliśmy przyrzeczenia... Zasmuciliśmy nauczyciela... Chłopcy... mam myśl. Każdy z nas ma przecie trochę własnych uskładanych pieniędzy. Złóżmy się wszyscy na nowy kwietnik, na doniczki... Jutro, zaraz, odkupimy to wszystko i chociaż w części zmażemy winę.

Projekt przyjęto jednogłośnie.

Chłopcy szukali po kieszeniach. Posypały się pięcio, dziesięcio, dwudziestogroszówki.

Obliczono. Mało! Ale już zapał ogarnął chłopaków.

Zgłaszali się jeden po drugim ofiarując się przynieść z domu oszczędności posiadane w skarbonkach!

A potem rzucili się do uprzątania gruzów.

Wprawdzie dowiedziała się o tym dyrekcja i cała szkoła. Były nagany i strofowania, ale i szczery odruch dobrych chęci nie przeoczono.

Chłopcy byli skruszeni.

Cała klasa raz jeszcze wykrzyknęła jednogłośnie przed nauczycielem:

— Teraz już naprawdę przyrzekamy!!!

Jak wam się zdaje, młodzi czytelnicy, czy dotrzymają przyrzeczenia?

JESIEŃ.

Jabłonka i grusza podpórek
aż proszą,
Tak na nich i jabłek i gruszek;
Podpórki chłopiątka z podwórka
przynoszą,
Gdzie struże dziadunio staruszek.
Gdy spojrzę na dziadka, jak z nami
się bawi,
Jak zawsze szczęśliwy jednako,
To cichą modlitwą źrenica się łzawi...
O, Boże, daj starość mi taką!
Na polu omglonem, jak oko zasięga,
Skończone ostatnie roboty,
I cisza wokoło, a gęsior gdzieś gęga
I ziemia już tylko, a płoty.
Po drodze to wózek podróżny
zadudni,
To bydlę się przemknie u rowu,
Tu żóraw wysoki zaskrzypi u studni
I spokój rozsiada się znowu.
Brat w małym ogródku motyką
coś kopie,
Dziadunio wciąż struże i struże,
Dwie siostry przed chatą trą białe
konopie,
A klekot odbija podwórze.

T. Lenartowicz.

...ajnych organizacji, nie otwierało nigdy rosjanom drogi do wykrycia spiskowców.

Jan Okołowski.

JANEK I ICEK

Opowiadanie na tle wojny polsko-bolszewickiej w r. 1920.

Odmówiwszy całą pieśń, wracał myślą do niektórych jej zwrotek, a szczególnie do słów:

„Aniołom Swoim każe cię pilnować,
gdziekolwiek będziesz, którzy cię piastować
na ręku będą, abyś idąc drogą
na ostry kamień nie ugodził nogą.
Będziesz bezpiecznie po żmijach zjadliwych
i po padalcach deptał niecierpliwych.
Na lwa srogiego bez obrazy siędziesz
i na ogromnym smoku jeździć będziesz.

Po modlitwie wielkie męstwo wstąpiło w serce Janka. Nie lękał się nawet śmierci. Życzył sobie w głębi duszy oddać dla Ojczyzny nawet życie, gdyby tego zaszła potrzeba. Wstydziłby się, gdyby miał umrzeć spokojnie, w domu na łóżku, a jeszcze haniebniejszą wydawała mu się śmierć z rąk wroga, gdyby ślamazarnie i głupio dał się wciągnąć w zasadzkę. On chciał żyć nie z obawy przed śmiercią, ale dlatego, że pragnął jaknajdłużej walczyć z wrogiem.

W tej chwili opowiadający to Marian Kuźnicki przerwał.

Państwo się może dziwicie, skąd ja mogę znać myśli Janka i to, co on miał w głębi duszy. Ja z nim jednak często rozmawiałem, on nie miał przede mną tajemnic. Opowiadał mi też z największą dokładnością drogę, o której teraz mówię i wszystkie szczegóły swej wyprawy.

Prosiliśmy, żeby opowiadał dalej i Marian Kuźnicki znów zaczął:

Pola obok drogi skończyły się, a zaczął się las; sosny, jodły, świerki i dęby niezmiernie wysokie wraz z gęstym podszyciem tworzyły gąszcz nie do przebycia.

Janek jechał dość szybko nie żałując konia, gdyż chciał jaknajlepiej wywiązać się z powierzonej mu funkcji.

Droga wiodąca przez las skręciła raptem ostro w prawo.

Na zakręcie ujrzał Janek dwóch kozaków tuż przed sobą o kilkanaście kroków. Kozacy zobaczywszy go, skoczyli na niego.

Nie było czasu na broń palną. Janek błyskawicznie wydobył szablę.

Jeden z kozaków złożył się piką w głowę Janka, drugi z szablą zajechał mu z boku. Lecz Janek odbił pikę tak silnie, że odskoczyła kozakowi daleko w bok i zrzuciła drugiemu czapkę z głowy. Wtedy Janek ciął błyskawicznym ruchem rozbrojonego kozaka w głowę i ten zwalił się głucho z konia.

Następnie zwrócił się przeciw drugiemu, którego oszołomiło na moment stracenie czapki upadającą piką towarzysza. Błyskawiczny cios i drugi kozak runął na ziemię z rozpłataną głową. Konie pokonanych odbiegły kilka kroków i stanęły bezradnie.

Janek schwytał je, przytroczył do ich siodeł broń kozaków i przywiązał z boku do uzdy swego konia. Nagle usłyszał tętent większego oddziału, idącego z tej samej strony, co i dwaj kozacy. Zjechał więc przezornie w bok i skrył się w gąszczu. Obwiązał rzemieniem pyski koniom, aby go nie zdradziły rżeniem, sam zaś ukrył się w takim miejscu, aby mógł widzieć drogę.

Po jakich pięciu minutach ukazał się zdala ostrym kłusem pędzący oddział jazdy. Janek wytężył oczy i za chwilkę poznał polskich ułanów.

WINSZUJEMY:

W czwartek, dn. 22-IX.	— Maurycemu
w piątek	— Tekli
w sobotę	— Gerardowi
w niedzielę	— Kleofasowi
w poniedziałek	— Cyprianowi
we wtorek	— Damianowi
w środę, dn. 28-IX.	— Wacławowi

—x—

RADIO DZIECIOM I MŁODZIEŻY.

Czwartek, d. 22.IX., godz. 11. — Poranek muz. dla szkół powsz.: „W takt muzyki", godz. 15.15. — Aud. dla dzieci: „Mali radiosłuchacze pracują społecznie"; godz. 16.15. — Aud. dla liceów: „Co to jest statystyka".

Piątek, godz. 11. — Aud. dla szkół: słuchowisko p. t. „O kocie który chadzał własnymi drogami"; godz. 15.15. Aud. dla dzieci starsz.: pogadanka pt. „Gdzie byłem latem i co widziałem"?

Sobota, godz. 11. — Aud. dla szkół: „Śpiewajmy piosenki"; godz. 15.15. — Aud. dla dzieci: słuchowisko dla dzieci młodsz. p.t. „Twoi koledzy z całej Polski"; godz. 20.00. — Aud. dla dzieci polskich zagranicą: słuchowisko historyczne p.t. „Patrz Kościuszko na nas z nieba".

Poniedziałek, godz. 11. — Aud. dla szkół: „Idzie polem jesień". Mali słuchacze poznają młodego niedoświadczonego zajączka, który bardzo się bał nadchodzącej zimy i wypytywał wszystkich, co trzeba zrobić, żeby zimę przetrwać. Dowiedział się od jaskółek i żab, jak one sobie radzą w zimie, ale ich nauki nie na wiele mu się zdały. Dopiero babcia zajęczyca opowiedziała mu jak żyją w zimie zajączki; godz. 15.15. — Pogadanka dla dzieci starsz. „Gdzie byłem latem i co widziałem".

Wtorek, godz. 11. — Aud. dla szkół: „Żywe i piękne słowo"; godz. 15.15 — Aud. dla dzieci starsz. — „Zagadka geograficzna".

Środa, dn. 28.IX., godz. 11. — Aud. dla szkół: „Jak Małgosia mała z brudaska czyścioszkiem się stała". W słuchowisku tym dla dzieci młodszych przedstawione będą przygody małej dziewczynki, która miała wiele niepowodzeń, dlatego, że była brudaskiem i przekonała się wreszcie, że trzeba dbać o czystość i porządek; g. 15.15 — Aud. dla dzieci „Wszystkiego po trochu".

Kącik rozrywkowy.

SYLABÓWKA, uł. Wł. Jaworski.

Pierwszy rząd czytany z góry na dół da aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Imię dziewczynki, 2) Jezioro w Europie, 3) Państwo w Europie, 4) Kino w Częstochowie, 5) Przedmieście Częstochowy, 6) Inaczej dobry duch, 7) Imię męskie, 8) Port we Francji, 9) Kamień dźwięczący z którego Chińczycy robią instrumenty muzyczne, 10) Inaczej jabłko, 11) Alkohol, 12) Jezioro w Europie, 13) Roślina ogrodowa, 14) Imię chłopca.

Sylaby: E - ce - la - o - wód - o - sy lek - mół - E - ta - dek - bu - ne - woc lia - Ju - Ra - I - Bai - Ze - ga - ka - Yv Mar - A - ków - den - lia - kał - nia.

ZAGADKA, uł. Tajotta.

Złowił nie zwierza
Obdarł nie z pierza
Zjadł mięso, a pości
Odrzucił nie kości
Co spożył?

ŁAMIGŁÓWKA

uł. Marysia i Alusia Wójcikówne.

Ułożyć 11 wyrazów pięcioliterowych których I rząd czytany z góry na dół da aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Kwiatek skromny, 2) Imię biblijne, 3) Zamek pod Krakowem, 4) Lasso używane przez Tatarów, 5) Góry polskie, 6) Uzdrowisko w kraju, 7) Koń Afrykański, 8) Zwierzę domowe, 9) Płyn jadalny, 10) Miasto w środkowej Polsce, 11) Inaczej artysta filmowy.

ŁAMIGŁÓWKA GEOGRAFICZNA

uł. Jerzy Zielonka.

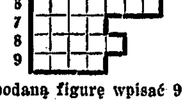

W podaną figurę wpisać 9 wyrazów,

CIAŁA PROSTE I CIAŁA ZŁOŻONE.

Ciałami prostymi nazywamy takie, których nie możemy rozłożyć chemicznie. Ciała złożone są połączeniem kilku ciał prostych (pierwiastków).

Znamy obecnie 70 ciał prostych. Wszystkie metale są ciałami prostymi.

Większa część ciał prostych jest w stanie stałym, jak np. złoto, srebro, żelazo, miedź, cynk, ołów, cyna, siarka, węgiel fosfor, arsen.

Z płynów dwa tylko zaliczamy do pierwiastków.

Jednym z nich jest rtęć.

Z gazów należą tu tlen, wodór, azot, chlor.

Jest wielka różnica pomiędzy związkiem i mieszaniną chemiczną.

W mieszaninie istota ciał nie zmienia się, przytem proporcje dowolne i nieokreślone. Mieszanina jest zjawiskiem czysto fizycznym.

W związku istota ciał zmienia się, przytem proporcje są zawsze proste i określone. Związek jest zjawiskiem chemicznym.

Powietrze jest mieszaniną, woda jest związkiem dwóch gazów: wodoru i tlenu.

Wode można z łatwością rozłożyć chemicznie, otrzymujemy wówczas dwie objętości wodoru i jedną objętość tlenu.

Wodór jest gazem palnym. Jeżeli zapalimy mieszaninę powietrza z wodorem, wówczas nastąpi wybuch, przyczem wytwarza się woda. Wydzieli także zadrażą się w kopalniach węgla kamiennego, który wydziela gaz, spokrewniony z wodorem.

Gaz oświetlający jest również spokrewniony z wodorem, — zmieszany z powietrzem wybucha przy dotknięciu ciała zapalnego.

Wodór jest 14 razy lżejszy od powietrza, tlen podtrzymuje palenie oddychanie, a więc i życie ludzi zwierząt i roślinny.

Powietrze jest mieszaniną tlenu i azotu, przytem tlenu znajduje się 1/5 azotu czyli 4/5.

KOGUT i KURA.

Jak głupie twoi natury!
O kogucie rzecze kura:
— Krzyczeć, wrzeszczeć z całej mocy,
Gospodarza budzić w nocy,
Na co tobie taka praca?
Na co tobie to czuwanie?
Ot, śpij lepiej! Jedna płaca,
Kto wstać zechce, ten sam ustanie—
— Dość, dość, kuro gadatliwa!
Kogut żywo jej przerywa:
— Na nic twoja dobra mowa!
Kto nie straże, kto nas chowa,
Kto nie skarb zdrowia, chleba,
Temu szczerze sprzyjać trzeba.

RZECZY CIEKAWE Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Jest zwyczaj we Włoszech, że księża proboszczowie urządzają konkursy wśród dzieci, które z ich wykaże najlepsze postępy w nauce katechizmu. Dzieci przygotowują się w czasie ostatniego konkursu do spowiedzi. Do Castel Gandolfo przybyło 350 dzieci z dwustu diecezyj, które otrzymują nagrody. Najpiękniejsze dzieci otrzymują przywilej ze sobą w dniu Ojca św. obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus oraz szereg tomów wypracowań na temat religijne. Najpiękniejsze dzieci spośród przybyłych w liczbie 24 otrzymały od Ojca św. specjalną nagrodę.

W Szobiszowicach (na Śląsku) odbuwali harcerze polscy. W sąsiedniej wsi Zermiańcach w zabudowaniu gospodarza Bartka uderzył piorun. Harcerze zaalarmowali całą wioskę i przerowadzili jak ewakuację akcję ratunkową, że zdołali opanować pożar przed przybyciem straży pożarnej. Kilka dni przed wypadkiem w Szobiszowicach rozdawano anonimowe, czeskie ulotki, skierowane przeciw polskim harcerzom, a przepełnione nienawiścią do wszystkiego co polskie. Ta propaganda jednostek nie przeszkodziła jednak, by polscy harcerze w tak tragicznej chwili okazali polskie i katolickie sumienie. Należy zaznaczyć, że wioskę tą zamieszkują sami Czesi.

ROZPOCZĘCIE ROKU HARCERSKIEGO W WARSZAWIE

W dniu 25 b. m. odbędzie się w Warszawie uroczyste otwarcie roku harcerskiego, w którym wezmą udział obie chorągwie harcerek i harcerzy.

Po mszy świętej i przemarszu przez miasto odbędzie się defilada, w której wezmą udział, parę tysięcy młodzieży harcerskiej. Następnie na stadionie w Łazienkach młodzież harcerska demonstrować będzie pokazy sprawności polowej, połączone z szeregiem imprez rozrywkowych. Dochód z imprezy w Łazienkach przeznaczony jest na budowę stanicy harcerskiej na Mokotowie.

manekina.

Powieść dla młodzieży. Kamil Kuraat żyje i ciekawi nas dalej niedowiedziana historia swego życia, powołana jedną z pisarek polskich). (zdanie jedno z pisarek polskich).

L. Czarska „„Zwodnicze blaski" (powieść dla dziewcząt). Przekład z Dromlewiczowej. Nakład „Nowego Wydawnictwa".

Marszałkowska 141. stron: 175.

Ołównym postaciami tej powieści jest rodzeństwo: Genio i Wanda. Chłopiec — był początkowo bardzo dobrym uczniem. Nie wstydził się swego pochodzenia mundurka. Jedynie czasami marzył, by móc ubrać się elegancko i oczarować swych kolegów.

Wanda — miała talent aktorski. I postanowiła poświęcić się tej sztuce dziewczę otrzymane pieniądze, zmieniała do gruntu ich poglądy na życie.

Dopiero po „rozpłynięciu" się pieniędzy, obołe wchodza na właściwą drogę, ku radości ich biednej matki.

Karol Dickens. — **„Dawid Cooperfield".** W tej prześlicznej książce opisuje nam znakomity pisarz angielski życie Dawida — dziecka — młodzieńca i wreszcie dorosłego mężczyzny w swej ojczyźnie. Życie jego bytowanie, a los nieubłagany, smagał go od śmierci ojca do późnej starości.

*

F. Molnar. — **„Chłopcy z placu broni"** — (dla młodzieży). Strom 167.

Książka jest osnuta na tle życia młodzieży węgierskiej.

*

J. Helm - Pirgowa. — **„Zastęp"** Autorka opisuje działalność prywatnych szkół częstochowskich, pod zaborem rosyjskim. Zastępy takie urządzały zebrania w zamku olsztyńskim i naradzały się nad swym położeniem. Zlapanie kilku członków

W PRZYJAŹNI Z KSIĄŻKĄ.

Recenzje naszych czytelników.

Autor: Zbigniew Uniłowski „Dwadzieścia lat życia", stron 345. — Wydawnictwo J. Przewórskiego Warszawa 1937 r.

Bohater tej autobiograficznej powieści — Kamil Kurant — to obserwatorski typ dziecka, chłonącego wrażenia i dociekającego ich sensu. Wychowuje się na tle warszawskiego Powiśla i mimo różnych wpływów charakter jego stałe się b. dobrym.

Zbigniew Uniłowski potrafił z niego uczynić żywego człowieka, a nie

tak aby początkowe litery dały rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Stolica Jugosławii, 2) Stolica Grecji, 3) Stolica Rumunii, 4) Państwo w Europie, 5) Część świata, 6) Stolica Portugalii, 7) Część świata, 8) Stolica Estonii, 9) Stolica Norwegii.

LOGOGRYF, ul. Tajotta.

Pierwszy rząd czytany z góry na dół da aktualne rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1) Imię świętego Polskiego, 2) Obce słowo znane muzykom i śpiewakom, 3) Odnoga Wisły, 4) Wulkan na Sycylii, 5) Krótki miecz, 6) Imię żeńskie, 7) Przyrząd do szycia, 8) Imię żeńskie, 9) Rzeka w której utonął Książę J. Poniatowski, 10) Imię męskie.

ROZWIĄZANIA Z KONKURSU.

Zadania z „Gończyka" Nr. 34:

Łamigłówka: Wakacje (Woźnica, Gdańska, krzesło, Antosia, cekinki, Jońskie, wakacje).

Szarada: Kolonie.

Łamigłówka: W wakacje na kolonie: (Winnipeg, Wheeling, Arnon, Kunda, Anna, Columbus, Janek, Egejskie, Nienawiść, Arezzo, Kanada, Oslo, Lansing, Orinoco, Nikodem, Irak, Edward)

Męczygłówka: Cud nad Wisłą (Cebule, umówić, drzewo, najazd, Afryka, deszcz, wiosna, Italia, szynka, łoskot, trąbka).

Zagadka: Cegła.

Łamigłówka: Sierpień (San, igła, Estonia, Rzym, Praga, Islandia, Eden. korzeń - wspak).

Kwadrat magiczny: owad, woda, Adam, dama,

Składanka: Namiętną wprzódy plagą było rozbrojenie. Szaloną teraz plagą to świata zbrojenie.

Rozwiązania z Nr. 31.

Logogryf: Rozpoczęły się żniwa — (Ryga, Odra, zając, Puławy, Gopło - wspak, Czarne, zima, Edward, Łaź, Niemcy - wspak, San, Ireneusz, ę, żubr, Narew, Pirenejski - wspak, wół, Ala).

Rebusik: Kowal.

Bilety wizytowe, telegrafista, artysta malarz, mandolinista, pirotechnik, powieściopisarz, komiwojażer.

Łamigłówka: Lipiec (Lwów, igła, Poznań, Irlandia, Estonia, Cypr).

Konikówka: Za miesiąc kończą się wakacje.

Piramida: Lato (I, Tag, Nitra, Kolonia).

Dalszy ciąg wraz z listą nagrodzonych ukaże się w następnym numerze.

ODPOWIEDZI.

Szarotce: Konkurs polega na opisie całych wakacji; może być z uwzględnieniem jednego zdarzenia, wreszcie jeżeli tylko jedna wycieczka lub przygoda była ciekawa, to wystarczy i to, byleby było ładnie i dobrze opisane.

Z radością przyjmujemy Władysława Jaworskiego do grona przyjaciół „Gończyka". Jedną łamigłówkę przerobiliśmy na sylabówkę i o ile będzie miejsce to jeszcze dziś ukaże się. Drugą zamieścimy przy okazji.

Dziękujemy serdecznie Jerzemu Orlicz - Kańskiemu za ofiarowanie nam swojej podobizny; bardzo miłe zdjęcie. Opowiadania przysłanego nam na konkurs jeszcze nie czytaliśmy, ale mamy nadzieję, że „przyszły dziennikarz" będzie mógł się ubiegać o palmę pierwszeństwa. Bardzo trafny wybór zawodu na przyszłość. Tylko czy Jur nie zmieni swych upodobań?

Życiorysy naszych sławnych powieściopisarzy może wykorzystamy przy okazji chociaż Ich twórczość wymaga poważniejszego i obszerniejszego opracowania.

Miłego „Sindbada Żeglarza" pozdrawiamy serdecznie. „Kto wygrał" ukaże się w następnym „Gończyku".

Pozdrowienia.

Grzecznej Meluni Dziubkównie najserdeczniejsze życzenia spełnienia marzeń o śpiącej lalce przesyła

Szarotka.

Nr. 38. Częstochowa, dnia 22 września 1938 r. Rok III.

GOŃCZYK

DODATEK DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

Cena bawił — ale autor czyt.

ZLOT K. Z. M. M. W CZĘSTOCHOWIE.

W dniach 24 i 25 września br. pod protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego i J. Em. Ks. Kard. Prymasa Hlonda odbędzie się w Częstochowie ogólnopolski zlot - pielgrzym ka Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej, obejmującego zgórą 150.000 młodzieży pozaszkolnej.

Zlot - pielgrzymka ma być potężną manifestacją młodzieży katolickiej skupionej pod sztandarami Akcji Katolickiej. W chwili, gdy świat zmaga się z zarazą komunizmu i niewiary młodzież zgromadziwszy się na Jasnej Górze złoży uroczyste ślubowanie, że pragnie budować Polskę Chrystusową, w której rządzić będzie miłość i sprawiedliwość chrześcijańska.

Z OBOZÓW LEGII AKADEMICKIEJ W LIDZBARKU.

Na zdjęciu fragment z życia obozowego na obozach wyszkoleniowych Legii Akademickiej w Lidzbarku w Słowacji. Część młodzieży słowackiej weźmie udział w wielkim Zlocie Młodzieży K. S. M. w Częstochowie na Jasnej Górze w dniach 24 i 25 września 1938 roku.